Nr. 99. Czwartek, 1. Maja 1902. Rok 92.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10** hal., pocztą **16** hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12**. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K., półrocznie **16** K., kwartalnie **8** K., miesięcznie **2** K. **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K., półrocznie **12** K., kwartalnie **6** K., miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K. **20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K. **80** h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K. **50** h., drudzy **60**. h. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje **8** K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył zamianować najmiłościwiej Jego Ces. i Król. Wysokość rotmistrza Arcyksięcia Józefa Augusta z pułku dragonów imienia ks. Albrechta pruskiego nr. 6, majorem w król. i budapeszteńskim pułku huzarów obrony krajowej nr. 1.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższym rozkazem dziennym z dnia 21 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej Jego Królewską Wysokość księcia pruskiego Henryka, admirałem.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej nadać wielką wstęgę orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy: generał-adjutantowi Jego Ces. i Król. Mości i kierownikowi Najw. kancelaryi wojskowej, generałowi broni Arturowi Ahnenburg Bolfrasowi;

nadać z Najw. łaski i wyjątkowo charakter generała broni *ad honores*: generał-porucznikowi Ottonowi Kleinfeld Morawetzowi, generalnemu inspektorowi wojskowych zakładów wychowawczych i naukowych.

Pan Namiestnik przeniósł koncypistę Namiestnictwa: dr. Łucyana Zawistowskiego z Podgórza do Lwowa i praktykanta konceptowego c. k. Namiestnictwa Kazimierza Podobińskiego ze Lwowa do Tarnowa.

Lwowski c. k. wyższy sąd krajowy zamianował auskultantami praktykantów sądowych: Mojżesza Wassermana, Tadeusza Stećkowa, Adolfa Eilego, Eugeniusza Jaremę, Kazimierza Szymberskiego, Józefa Cymbrykiewicza, Diomeda Kozorowskiego i Emila Bułyka, tudzież koncypienta Prokuratoryi skarbu dr. Seweryna Gerstmann-Szaprowskiego.

C. k. sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował auskultantami praktykantów sądowych: Stanisława Frąckiewicza, Tadeusza Folnera, Tadeusza Dziurzyńskiego, Adama Zechentera, Eustachego Gaertnera, Zdzisława Lubomęskiego, Antoniego Kozubskiego, Maryana Hajdukiewicza, Leona Siedleckiego i dr. Henryka Doeninga.

Obwieszczenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie, z dnia 28 kwietnia b. r. do l. 49.106, w sprawie weterynarno-policyjnych zarządzeń pod względem przywozu świń z Węgier do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 30 kwietnia.

Wczoraj przystąpiła Izba posłów Rady państwa do obrad nad etatem Ministerstwa handlu i zaraz na wczorajszem posiedzeniu zabrał głos P. Minister handlu br. Call, aby przy tytule: „Zarząd centralny“ dać ogólny pogląd na sprawy swego wydziału i przy tej sposobności uwzględnić wywody poprzednich mowców, z których zwłaszcza wywody posła Kolischera silne wywarły wrażenie.

Pan Minister — wedle telegraficznego sprawozdania — podniósł przedewszystkiem, że obecne trudne położenie ekonomiczne wymaga wielkiego wytężenia sił, a szczególnie współpracownictwa parlamentu. P. Minister wyraził też zadowolenie, że budżet Ministerstwa handlu może być parlamentarnie przedyskutowany. Br. Call podniósł konieczność poparcia działalności przemysłowej i rękodzielniczej i zapowiedział, że wkrótce będzie przedłożona nowela do ustawy przemysłowej. Rząd oprócz popierania małego rękodzielnictwa musi się przyczynić także do rozwoju wielkiego przemysłu, przyznając mu potrzebne ułatwienia. Co się tyczy sprawy prawa wodnego, P. Minister zapewnia, że Rząd w tym względzie gotów jest postąpić z największą życzliwością dla przemysłowców. Br. Call wskazał, że w niedługim czasie rozpoczęte będą wielkie roboty państwowe, co niezawodnie wywrze korzystny wpływ na położenie ekonomiczne. P. Minister z uznaniem wyraził się o współpracownictwie przybocznej Rady przemysłowej w przedłożonej przez Rząd ustawie o popieraniu przemysłu, która to ustawa potrafi wiele życzeń zaspokoić.

Następnie wyliczył P. Minister zarządzenia w sprawie podniesienia eksportu, wskazując na założoną szkołę dla handlu eksportowego, oraz urządzenie austryackich wystaw przemysłowych zagranicą. Br. Call wyraził przytem zdanie, że doskonałość przemysłu austryackiego, nie idzie w parze z dążnością do eksportu, który zbyt mało jest wyzyskiwany przez przemysłowców naszych.

Na polu ustawodawstwa społecznego Rząd zamierza iść coraz dalej.

P. Minister omawiał z kolei sprawy komunikacyjne i transportowe oraz sytuacyę handlowo-polityczną. Nasz stosunek do Węgier — mówi P. Minister — już od dość dawna nie ma owej jasnej i trwałej podstawy, potrzebnej dla rozwoju handlu. Co się tyczy utrzymania wspólnego obszaru cłowego, P. Minister wyraził nadzieję, że usilnym staraniom obu Rządów uda się znaleźć korzystne rozwiązanie tej sprawy, aby Monarchia pod względem handlowo-politycznym miała zdolność do akcyi w obec zagranicy. Pod tym warunkiem — mówił bar. Call — żądamy rychłego rozstrzygnięcia — tak lub owak, gdyż dalsze trwanie dręczącej i paraliżującej niepewności jest niezawodnie rzeczą najgorszą. Nie możemy prowadzić polityki komercyalnego odosobnienia się, lecz musimy się starać osiągnąć to, co jest możliwie najlepsze. Jesteśmy gotowi dla utrzymania wspólności ponieść ofiary, jednakże tylko wtedy, jeżeli znajdziemy równą życzliwość po drugiej stronie.

Odpowiadając na pytanie, czy prawdziwem jest doniesienie dzienników o zamierzonem przedłożeniu traktatów handlowych na jeden rok, P. Minister oświadczył, że taki wniosek dotychczs nie był wzięty pod rozwagę. W końcu P. Minister zaznaczył, że nasz handel zagraniczny podniósł się z 2 i pół na 3 i pół miliarda koron. Zawarcie korzystnych traktatów handlowych z państwami, do których eksportujemy, z pewnością

LISTY LITERACKIE Z WARSZAWY.

Brak ludzi. — Władysław Rabski. — Julian Ochorowicz. — Nowa redakcya „Słowa“. — Ignacy Baliński. — „Filip z Konopi“ Kazimierza Glińskiego. — „W godzinie cudu“ Przybyszewskiego.

(Dokończenie).

Wracał pan Filip bogaczem, ale — wrócił, stanął w domu uboższy, niż wyjechał.

Bo, wracając, szedł pan Filip przez ziemie, zniszczone przez wojnę, a gdzie spotkał po drodze dom spalony, kościół zrabowany, chałupę zniesioną — nędzę z biedą — tam sięgał do trzosa i sypał mamonę i drogie kamienie na prawo i lewo. A że takich dworów spalonych, kościołów zrabowanych, chat zniesionych było w owym czasie bardzo dużo w Rzeczypospolitej, że nędza z biedą spacerowały sobie po kraju, jak u siebie, przeto stawały się trzos i wozy pana Filipa z każdą milą lżejsze. W końcu zabrakło trzosa i wozów.

Tak urządzał się pan Filip przez całe życie. Zawsze wyrzekał się własnych korzyści dla dobra cudzego, zawsze usuwał się na stronę, gdy stanął wypadkiem, nierozmyślnie na drodze cudzego szczęścia.

Jeżeli tak było w istocie, jeżeli rzeczywisty Filip z Konopi był podobny do tworu Glińskiego, mogło jego niepraktyczne postępowanie budzić śmiech wśród filistrów jego czasu, szara bowiem gawiedź kłania się tylko powodzeniu, majątkowi, piastowanym godnościom. Gdy dodamy do „dziwactw“ pana Filipa, że tak powiem, prywatnych, jego dziwactwo publiczne, mianowicie uwłaszczenie chłopów (w XVII stuleciu!), zrozumiemy, dlaczego utarło się przysłowie: „wyrwał się, jak Filip z Konopi“.

Gliński umiłował bardzo serdecznie swojego Filipa z Konopi i opowiedział jego losy żywo, z temperamentem, z werwą, posługując się zwrotami archaicznymi w sam raz, w samą miarę. Jest to jego najlepsza powieść.

I Stanisław Przybyszewski, raczej jego wydawca, p. Fiszer, uszczęśliwił nas nowem dziełem z bardzo ładnym tytułem. Jego „W godzinie cudu“ zachwycają się oczywiście wykwintnisie estetyczni, a my, „motłoch“, „chamy“ nie znający się na frykasach artystycznych, rozumiemy nie wiele z tej „godziny cudu“.

Ktoś wrócił późno do domu. Mówię „ktoś“, bo u modernistów, którzy gardzą realizmem i obserwacyą, nie wiadomo nigdy, do jakiego stanu, narodowości, fachu i t. d. należy „bohater“.

Więc ktoś wrócił do domu, siadł przy biurku i bezmyślnie patrzał na olbrzymi bukiet kwiatów, opleciony szeroką czerwoną wstążką.

Kto mu przysłał ten bukiet — nie wiedział, ale chciał wiedzieć koniecznie, bo przeczuł, że ta nieznana wielbicielka da mu „godzinę cudu“, o jakiej marzył oddawna.

I marzył o niej, i śnił i wysuwał z latarni czarnoksięskiej fantazyi artystycznej prześliczne obrazy, a kiedy się zmęczył — przerywał natłok myśli, chwytał kwiaty, zasypywał się niemi, tarzał w nich, odurzał się.... i marzył znów, śnił dalej o niej, o tej, co mu miała dać ową upragnioną „godzinę cudu“.

Znając nić czerwoną, wijącą się przez wszystkie dzieła p. Przybyszewskiego, nie trudno się domyślić, co on nazywa „cudem“, „godziną cudu“. Erotyk na wskroś, podporządkowujący całe życie ludzkie, jego wszystkie przejawy, cele i obłędy, miłości płciowej, nie uznający nic poza miłością, może mieć na myśli tylko ową namiętność. I „godziną cudu“ nazywa p. Przybyszewski w istocie złączenie się kochanka z kochanką.

Miłość płciowa, a jeszcze więcej jej owoc, jest niezawodnie cudem, jak wszystko, czego człowiek swoim rozumem ogarnąć, przeniknąć nie może, jak siła, wydobywająca z drobnego ziarnka trawy, kwiaty, drzewa, jak przedziwny porządek systemu planetarnego, jak czas i przestrzeń — ale cudem tak pospolitym, tak powszednim, tak codziennym, tak znanym iż nie potrzeba przywoływać na pomoc błyskawic i piorunów, burz i grzmotów, wizyi i halucynacyi, aby jego znaczenie uplastycznić.

Malując najtragiczniejsze chwile narodów, najohydniejsze zbrodnie, najpotworniejsze potwory, najczystsze poświęcenia największych bohaterów, nie potrzebowałby p. Przybyszewski zużyć więcej słów potężnych, strasznych, wspaniałych, „wściekłych“, aniżeli ich zużywa do odtworzenia bardzo pospolitego, bardzo codziennego zdarzenia jakim jest tęsknota kochanka do kochanki. Czytając jego „poezye prozą“, doznaje się wrażenia, że się sklepienie niebieskie zawali, że gwiazdy rozlecą się w pył, że wszystkie wichry wszystkich mórz północnych złączą się, zleją, spłyną w jeden okropny chychot piekielny, jeśli Zosia nie da Stasiowi buzi. Codziennie odmawiają Zosie, Kasie, Marysie słodkiej buzi Stasiom, Władziom, Jasiom i nietylko nie wali się świat, nie ryczą, nie pienią się, nie wściekają wichry północne, lecz nie spada nawet z najmarniejszego drzewa liść najmarniejszy.

Zbyt wspaniałemi ramami otaczają moderniści rzeczy najpospolitsze. Najbłahszy wypadek rośnie w ich wyobraźni do rozmiarów olbrzymich. Ustawiają niebotyczne góry, aby z nich wyszła.... mysz drobniutka.

Bo nie o treść im idzie, lecz głównie o wrażenie muzykalne, o czem trzeba zawsze pamiętać, gdy się czyta ich „poezye prozą“.

P. Przybyszewski rozporządza bardzo bogatym słownikiem i korzysta chętnie z tego bogactwa. Wyrzuca on z siebie mnóstwo słów wielkich, głośnych, hałaśliwych, brzmiących, gromadzi je, piętrzy, miesza, ustawia tak, aby pieściły ucho, wytwarzając melodyę. W „poezyach prozą“ naśladuje jego mowa w istocie muzykę, ale tylko muzykę. Ktoby oprócz tego „wrażenia muzykalnego“ szukał w „Godzinie cudu“ czegoś więcej, trudziłby się daremnie i niepotrzebnie. Do „rozumienia“ nie ma tam nic, tylko do „słuchania“.

„Godzina cudu“ ma jeszcze jakiś sens, choć sens bardzo pospolity, ograny, zwietrzały; w drugiej jednak części książki, w „Mieście śmierci“, ginie logika ludzka, jak wędrowiec w puszczy dziewiczej. Prawdopodobnie znajdą się uczeni „arystokraci ducha“, którzy w dźwięcznych splotach melodyjnego słownika p. Przybyszewskiego odkryją jakąś bardzo głęboką, bardzo genialną myśl; co do mnie jednak wolę się poprostu przyznać do głupoty, do nieuctwa, aniżeli dogrzebywać się owej bardzo głębokiej myśli tam, gdzie jej zwykłe oko śmiertelne dostrzedz nie może. Nieboszczyk Szekspir, odczytawszy „Miasto śmierci“, powtórzyłby z Hamletem: „Słowa słowa, słowa.... ładne słowa, ale tylko słowa“.

Rzecz szczególna, jak erotycy nowocześni poniewierają miłością. Zdawałoby się, że jeśli kto, to powinni oni być dwornymi trubadurami tej słodkiej pani, boć dla niej żyją, dla niej spiewają, ją jedną tylko uznają. Tymczasem nie jest ich miłość siłą dodatnią, godzącą człowieka z mizeryą życia, lecz albo zmienną, wszelakiem błotem obryzganą ladacznicą, kanalią z motłochu, albo dziką, niszczącą furyą, która kąsa, złorzeczy z pianą wściekłości na ustach. Nie miłość twórczynię rodziny, społeczeństwa, ludzkości, znają nowocześni erotycy, lecz płaską rozpustę zmysłową. Nic dziwnego, że z takiej miłości wypełza wkrótce obrzydzenie, wszelkiego przesytu gad obrzydliwy, że zmienia się ona w nienawiść, we wstręt do miłości.

Teodor Jeske-Choiński.

będzie ciężką pracą, nie jest wykluczonem, że każdy dzień może nam przynieść coś nowego. Przypominając sprawę cukrową, P. Minister zakończył słowami: W takich czasach nie powinniśmy objawiać słabości. Najlepszą obroną na zewnątrz jest połączenie sił wewnątrz: W tym duchu poleca P. Minister budżet Ministerstwa handlu do przyjęcia. (Żywe oklaski).

Rada Państwa.

(Telegraficzne sprawozdanie z posiedzenia Izby posłów w dniu 29 b. m.).

Wiedeń, 30 kwietnia. Poseł Binder we wczorajszem przemówieniu swem na poposiedzeniu Izby posłów wskazał, że w Austryi nie ma żadnej ustawy, którąby była tak trudną do zrozumienia i tak skomplikowaną, jak ustawa o należytościach. Ustawa ta powstała w czasie biedy finansowej i zawiera tak ostre przepisy, że należy je jak najrychlej usunąć. Przepisy te wprost zmuszają urzędników do zajmowania stanowiska fiskalnego. Także co do wykonania noweli należytościowej z roku 1901 już podnoszą się skargi. Ulgi, które według §. §. 1 i 2 z urzędu mają być przyznane, bywają przyznawane dopiero na osobną prośbę stron. Podania w sprawach wojskowych powinny być zupełnie wolne od należytości, ponieważ przy tem chodzi przecież o sprawę publiczną. Mowca żalił się dalej, że niesłusznie wymierzone wyższe należytości nie bywają zwracane. Powinno być również dozwolonem dodatkowe ostemplowanie w razie pomyłki, a nie należy się uciekać zaraz do wymierzania kary. Konieczność reformy ustawy o należytościach nie ulega żadnej wątpliwości. Szczególnie należytości spadkowe mogłyby być bez szkody dla skarbu Państwa zreformowane i zmniejszone. Na innych polach ustawodawstwa należałoby również przyznać ułatwienia, głównie w interesie bezpieczeństwa prawnego. Dziś bardzo wiele osób unika formy dokumentu prawnego, by nie ponosić zbyt wielkich kosztów, wynikających z należytości. Ustawa o taksach powinna być zmieniona; sprzeciwia się wprost słuszności, aby przy nominacyi zabierać większą część płacy urzędnika w formie taksy dla Państwa. Sprawy depozytowe powinny być uregulowane. Mowca wykazał dalej, że przy podaniach do władz autonomicznych Państwo pobiera należytości stemplowe. Jest to niesłuszne, ponieważ dochody z tych należytości powinny przypaść władzom autonomicznym, które spełniają te same czynności, podlegające należytościom. (Oklaski u Polaków).

Poseł **Nowak** wniósł rezolucyę, aby w Austryi zaprowadzić loteryę klasową.

Następnie — jak wiadomo już z wczorajszej depeszy — przystąpiono do obrad nad tytułem „myta", przyczem przemawiali najpierw referent większości komisyi budżetowej, potem referent mniejszości p. Schraffl, który uzasadniał swój wniosek, domagający się zniesienia myt państwowych już z dniem 1 lipca b. r. Z kolei zabrał głos P. Minister skarbu dr. **Böhm-Bawerk** i złożył oświadczenie, według którego zniesienie myt z dniem 1 lipca naraziłoby Skarb na liczne procesy o odszkodowanie wobec dzierżawców, którzy mają prawo pobierania myt aż do końca roku. Liczne procesy cywilne, a może i karne, któreby stąd wynikły, sprowadziłyby wielki chaos. Oprócz tego naraziłoby to Skarb i ludność na znaczne koszta. Wobec tego jest wprost techniczną niemożliwością uchwalenie wniosku p. Schraffla P. Minister prosił zatem o przyjęcie wniosku komisyi budżetowej i oświadczył zarazem, że Rząd również jest za zniesieniem myt i spodziewa się, że będzie to możliwe z dniem 1 stycznia 1903 roku, jeżeli finanse na to pozwolą.

Po P. Ministrze mówił p. **Vyhodil** po czesku, a w końcu i po niemiecku, przyczem zaapelował do Izby, aby głosowała za wnioskiem p. Schraffla.

Nastąpił cały szereg faktycznych sprostowań, podczas których przyszło do starcia pomiędzy Czechami a Wszechniemcami, ponieważ pp. Udrzal i Jarosz mówili po czesku. Przystąpiono do głosowania, które na wniosek p. Rataja odbyło się imiennie.

Dział „myta" przyjęto w imiennem głosowaniu 133 głosami przeciwko 113. Tem samem upadł wniosek p. Schraffla.

Następnie przyjęto inne działy Ministerstwa finansów i cały budżet tego Ministerstwa.

Z kolei rozpoczęła się dyskusya nad budżetem Ministerstwa handlu. Poseł Bärnreither przemawiał pierwszy jako referent. Po nim poseł Scala mówił *contra*, wytaczając żale Czechów morawskich. Z kolei przemawiał poseł **Kolischer**.

Na wstępie swego przemówienia wskazał on na niezwykły w historyi rozwój ekonomiczny Niemiec w ostatnich 10 latach. Obecnie idzie im o zdobycie nowych rynków zbytu. Król pruski i cesarz niemiecki jedzie więc do Palestyny jedynie w tym celu, by zdobyć nowe miejsca zbytu dla przemysłu niemieckiego. Nie ulega wątpliwości, że dziś jednym z najważniejszych problematów ekonomicznych jest sprawa eksportu towarów lub ludzi. Jeżeli ludzie mają poddostatkiem pracy w swojej ojczystej ziemi, jeżeli nie są zmuszeni opuszczać swej ojczyzny, aby po tamtej stronie oceanu szukać zarobku i chleba, to wówczas możemy mówić o znośnych stosunkach ekonomicznych. (Potakiwania). Dziś atoli nasz ogólny stan ekonomiczny jest taki, że w walce ekonomicznej udajemy mocarstwo, nie będąc niem, stoimy w tyle światowej walki narodów i nie wytrzymamy tej walki, jeżeli nie zdecydujemy się na czyny energiczne.

Znamiennem dla stanu gospodarstwa każdego państwa jest fakt, czy państwo to eksportuje towary, czy ludzi. W roku 1892 wylądowało w Ameryce północnej 589.000 emigrantów, między nimi 76.000 z Austro-Węgier. W roku 1900 wylądowało w Ameryce północnej mniej emigrantów, gdyż 448.000, ale między nimi było aż 114.000 z Austro-Węgier. (Głosy: słuchajcie! słuchajcie!). Gdy ogólny import ludzi do Ameryki północnej zmniejszył się o 20 procent, to procent wychodźtwa z naszej Monarchii powiększył się do 60 procent, a z Galicyi do 120 procent. Z Niemiec w latach od 1881 do 1890 emigrowało przeciętnie co roku 145.000 ludzi, w roku 1901 liczba ta spadła na 21.000. W Austryi liczba emigrantów co roku powiększa się, a tylko jedno państwo w Europie ma przewagę nad Austro-Węgrami pod względem eksportu ludzi, a mianowicie ojczyzna ubóstwa: Włochy.

Eksport ludzi jest to jeden z najważniejszych naszych eksportów, a w szczególności najbardziej jest on rozwinięty w Galicyi, gdzie co roku bardzo wiele ludzi opuszcza swą ziemię ojczystą i nie zważając na szykany, na które naraża się, emigruje, aby tylko znaleźć kawałek chleba w państwie sąsiedniem.

My nie mamy tylu naturalnych źródeł bogactwa, jak Niemcy, które za pomocą spławnych rzek są połączone z morzem, gdy my przez olbrzymie góry odłączeni jesteśmy od morza.

W skutek tego właśnie Ministerstwo handlu ma tem większy obowiązek czuwać nad ekonomicznym rozwojem i nad podniesieniem przemysłu, a w pierwszym rzędzie dać inicyatywę do pracy, po drugie wpływać na politykę komunikacyjną, po trzecie działać w kierunku socyalno-politycznym, po czwarte w kierunku handlowo-politycznym.

W Austryi mamy jeden skarb, na który dotychczas bardzo mało zwraca się uwagi. Skarbem tym — to siła wodna. Na tem polu w Austryi jest bardzo wiele do zdziałania. Reforma prawa wodnego potrzebną jest nie tylko dla przemysłu, ale i dla rolnictwa. Pod tym względem należy wszystko ułatwiać, a nie, jak to się dzieje u nas, utrudniać. Przy rozdziale wód nie należy występować ze stanowiska fiskalnego. Najwyższy już czas, aby uchwalona została ustawa o należytem wyzyskiwaniu sił wodnych. Mowca zwraca się do P. Ministra handlu z prośbą, aby w jak najkrótszym czasie przedłożył Izbie projekt takiej ustawy.

U nas obserwować można ciekawe zjawisko, a mianowicie, że ustawy nasze nie liczą się z życiem praktycznem. Ustawa musi stosować się do życia praktycznego, a nie odwrotnie, aby życie praktyczne stosowało się do ustawy.

W dalszym ciągu występował mowca przeciw kartelom i wzywał P. Ministra handlu, aby przedłożył Izbie projekt kartelowy, któryby objął całą produkcyę. Projekt ten powinien opierać się na następujących dwóch głównych zasadach: po pierwsze powinien chronić publiczność od nadużyć kartelowców; po drugie ustawa kartelowa musi ułatwiać sytuacyę tym, którzy szukają pracy, nie może dopuścić do tego, aby nowopowstające przedsiębiorstwa przemysłowe zostały zduszone, powinna starać się, by nowy konkurent, który chce pracować, nie był zniszczony przez dawnych konkurentów i mógł się rozwijać. (Głosy: Bardzo dobrze). Rozwiązanie tego problematu jest bardzo trudne ze względu na naszą wspólność z Węgrami, ale pomimo tych trudności niech sprawa ta nie będzie odkładaną *ad calendas graecas*, lecz niech zostanie jak najrychlej przeprowadzoną.

Obrony i ochrony potrzebuje nowe rękodzieło. Stosunki u nas tak się ułożyły, że rękodzielnik konkuruje z przemysłowcem. Państwo więc powinno bronić słabszego ekonomicznie w obec silniejszego. (Głosy: bardzo dobrze!). Jeżeli przypatrujemy się temu, w jaki sposób rękodzielnicy traktowani są przy dostawach dla wojska, to musimy przyjść do przekonania, że są oni upośledzeni na korzyść wielkiego przemysłu. (Potakiwania). Gdy kapitalizm i wielcy przemysłowcy otrzymują kontraktowo dostawy na lat sześć i w skutek tego mogą się odpowiednio urządzić, poczynić w chwilach dogodnych zakupy, u nas z szewcami zawiera się kontrakty na sześć tygodni i to w czasie, kiedy i bez tego mają wiele roboty, kiedy materyał i praca są drogie, tak, że na tych dostawach nic a nic nie zarabiają. Postulatem sprawiedliwości jest, aby ich nie traktowano gorzej, niż wielkich przemysłowców.

Stwierdzenie tego, że jesteśmy biedni i pozostaliśmy w ogólnym rozwoju w tyle, to z pewnością nic nowego. Nie należy też zapominać, że obecne położenie Monarchii jest bardzo krytyczne. Owoce rozwoju handlowego i przemysłowego w Niemczech są dla nas bardzo niebezpieczne i wymagają wczesnej pomocy. U nas nikt nie czyni jakichś inwestycyj, bo nie ma zaufania. Setki ludzi straciły pracę, wiele fabryk musiało ograniczyć produkcyę i czas pracy. Jeżeli Państwo tych stosunków nie może na prędce zmienić, to musimy przynajmniej domagać się, aby program inwestycyjny, uchwalony w roku ubiegłym, został w szybszem tempie przeprowadzony. Już dziś można zamówić wagony, których dostawa ma odbyć się w roku 1904. W tym czasie ludzie znajdą zarobek i pracę i będą się mogli utrzymać.

Następnie omawiał dr. Kolischer politykę transportową. Jest faktem, że Niemcy na tem polu są w lepszem położeniu. niż my, gdyż mają wielkie spławne rzeki. U nas jest ich mało, a Dunaj łączy nas z krajami ubogimi. Można atoli temu zapobiedz przez stworzenie sztucznych kanałów i dla tego mowca z zadowoleniem wita ustawę o budowie dróg wodnych. Musimy jednak długo czekać, zanim ujrzymy statki transportowe na naszych kanałach. Wobec tego, że nie mamy jeszcze kanałów musimy zwrócić większą uwagę na transporty kolejowe i na politykę taryfową. Polityka taryfowo-kolejowa w Austryi jest niezmiernie ważna. Nawet największy fiskalista nie powinien nim być na polu polityki taryfowej. (Potakiwania).

Z kolei omawiał dr. Kolischer politykę handlową i podniósł, iż stosunek Austryi do Węgier jest niemożliwy do utrzymania. Nie można żyć z kimś prowizorycznie. (Wesołość. Głosy: To się zdarza). Jeżeli się to zdarza to jest zwykle niebezpiecznem dla tego, kto jest solidnym. (Powtórna wesołość i oklaski). Nasz stosunek do Węgier pod

---

19)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

(„Ostatnie dni Pekinu" przez Piotra Loti'ego).

(Ciąg dalszy).

IV.

21 października.

Zimno, ciemności, śmierć, wszystko to, co nas niepokoiło wczoraj wieczorem, rozwiało się z rozpoczęciem poranku. Słońce promienieje i grzeje, jak wśród lata. Wspaniałości chińskie, trochę zniszczone, oświecają się światłem wschodu.

Bardzo jest ciekawą rzeczą pójść sobie do prawie ukrytego pałacu, w miejscu niskiem, po za murem i drzewami, który zdaleka nie zapowiada się wcale wspaniale, a gdy się doń zbliży, pokazuje się, że ze wszystkiemi bocznemi budowami jest prawie tak wielkim, jak całe miasto.

Pałac składa się z długich galeryi oszklonych na wszystkie strony, którego lekkie boazerye, werandy, kolumienki, są pomalowane zewnętrznie na zielono-bronzową emalię zasypaną różowymi nenufarami.

Czuje się prawie, że powstał on z fantazyi kobiety; można nawet mieć wrażenie, że stara cesarzowa pozostawiła tutaj, wraz ze swoimi gracikami, nieco swojego przestarzałego a przecież pociągającego uroku.

Galerye przecinają się prostokątnie, tworząc pomiędzy sobą rodzaj dziedzińczyków, czy zagród. W galeryach, jakby w jakim składzie, nagromadzono niezliczoną ilość arcydzieł sztuki, na które można patrzeć także nie wchodząc do środka, bo, jak wspominałem, cały pałac jest przeźroczysty. I nic nie ma dla ochrony tych szyb, nawet w nocy; ta miejscowość otoczona była tylu szańcami i zdawała się tak niezdobyta, że nie myślano nawet o żadnych ostrożnościach.

Wewnątrz, architektoniczny zbytek tych galeryi zasadza się głównie na łukach z cennego drzewa, które unoszą się jedne przy drugich wszerz galeryi; składają się z olbrzymich belek, ale tak umiejętnie i gęsto rzeźbionych, że wydają się jakby koronkowe, albo, jak altany z czarnych liści, ciągnąc się łukowato w perspektywie, jak aleje starego parku.

Skrzydło, w którem zamieszkujemy, musiało być najwytworniejsze; im dalej się idzie ku stronie lasu, gdzie pałac się kończy, tem skromniejsze ozdoby. I na końcu wchodzi się do mieszkań mandarynów, intendentów, ogrodników i służby — wszystko to opuszczone z pospiechem i pełne nieznanych przedmiotów, naczyń ofiarnych lub kuchennych, świątecznych kapeluszy i liberyi dworskich.

Potem następuje zamknięty ogródek, do którego się wchodzi przez drzwi marmurowe, przeładowane rzeźbą i gdzie się widzi małe sadzawki pretensyonalne i dziwaczne groty, szeregi wazonów fajansowych, pełnych wyschłych i obumarłych kwiatów. Dalej są także owocowe ogrody, gdzie uprawiano „kakis", winogrona, harbuzy i dynie — dynie przedewszystkiem, bo tutaj jest ona emblematem szczęścia, a cesarzowa miała zwyczaj ofiarowywać je własną swoją białą rączką w zamian za wspaniałe podarki wszystkim wielkim dygnitarzom, którzy przychodzili hołd jej złożyć. Są także małe pawilony dla hodowli jedwabników i małe kioski na przechowywanie nasion jarzynowych — każdy rodzaj nasienia schowany w wazonie porcelanowym z herbami cesarzowej, który śmiało możnaby umieścić w jakiem muzeum.

Ścieżki tej sztucznej wioski kończą się nareszcie w gęstwinie, pod ogołoconemi z liści drzewami, po których kruki i sroki spacerują dziś całemi gromadami, grzejąc się w ciepłem słońcu jesiennem. Zdaje się, że cesarzowa wyrzekając się rządów — a wiadomo, jak zuchwałym czynem potrafiła tak prędko do nich wrócić — urządziła sobie tutaj dla dogodzenia chwilowemu kaprysowi, w samym środku Pekinu rodzaj wioski pasterskiej.

Najmniej spodziewaną rzeczą tutaj jest widok gotyckiego kościoła z dwiema dzwonnicami z granitu, z probostwem i szkołą — wszystko to zbudowane niegdyś przez misyonarzy na szeroką skalę. Dla utworzenia tego pałacu pokazało się, że trzeba rozszerzyć granice „cesarskiego miasta" i wkroczyć na grunta chrześciańskie: otóż cesarzowa dała za to Ojcom Lazarystom większy grunt i piękniejszy jeszcze kościół, postawiony własnym kosztem — ów nowy Pii-Tang, gdzie misyonarze i kilka tysięcy ludzi przebyło tego lata straszne oblężenie przez cztery miesiące z rzędu. I jako porządna kobieta, cesarzowa użyła potem dawnego kościoła i reszty budynków na składy niezliczonych pak, zawierających różne przedmioty. Otóż ci, którzy tego na własne oczy nie widzieli, nie mogą mieć pojęcia, ile cudownych i dziwacznych rzeczy mogą zawierać składy cesarzowej chińskiej.

Japończycy pierwsi dobierali się do tych rzeczy, potem przyszli kozacy, a na końcu Niemcy, którzy nam miejsca ustąpili. Obecnie w całym kościele straszny nieporządek; skrzynie pootwierane lub porozbijane, szacowna zawartość powyrzucana na zewnątrz, prawie same szczątki, czerepy, całe kaskady emalii, kości słoniowej i porcelany.

Zresztą, we wszystkich prawie galeryach nieład podobny. A mój kolega, któremu poruczono uporządkować ten chaos i spisać inwentarz, przypomina mi tę osobistość z bajki, którą złośliwy geniusz zamknął w pokoju, przepełnionym piórami wszystkich ptaków leśnych, skazując ją na uporządkowanie każdego gatunku: osobno pióra zięby, osobno czeczotek, osobno gilów... Pomimo tego, zabrał się już do swojej olbrzymiej pracy i całe zgraje chińskich tragarzy pod wodzą kilku ludzi z marynarki i kilku strzelców afrykańskich, zaczęły już przenosiny i sortowanie.

O pięć metrów mniej więcej od pałacu, na przeciwnej stronie Jeziora Lotusów, wracając drogą, którą tu wczoraj przybyłem, znajduje się drugi pałac cesarzowej, który także do nas należy. W tym pałacu, w którym na razie nikt nie mieszka, upoważniono mnie założyć na parę dni gabinet pracy dla siebie w ciszy i spokoju — i dziś wezmę go w posiadanie.

Nazywa się pałacem Rotundy. Położony naprzeciw Marmurowego Mostu, pałac podobny jest do okrągłej fortecy, na której poustawiano małe miradory, małe pałacyki z fajansu dla wróżek — a jedyne drzwi niskie, strzeżone są dniem i nocą przez żołnierzy marynarki, którzy mają rozkaz nie otwierania nikomu, ktoby chciał zwiedzać ten pałac.

Gdy się minęło tę bramę cytadeli, a straż na nowo ją zamknęła, wchodzi się w rozkoszną ciszę. Pochyła droga wiedzie nas pod górę na szeroki plac ze dwanaśnie metrów wysokości, na którym sterczą mirадory, kioski, widziane z dołu, a dalej ogród o stuletnich drzewach, skały, układane w labirynty i wielka pagoda połyskująca złotem i emalią.

(Ciąg dalszy nastąpi).

wielu względami jest niewyjaśniony, nie wiadomo, czy się rozpadnie, czy też nawiąże na nowo i pod jakimi warunkami. Jeżeli już wypowiedzenie takiego stosunku jest nieszczęściem, to wprost nieszczęściem jest, jeśli to wypowiedzenie ciągle się przeciąga. Najwyższy czas, aby sprawa ta została wreszcie raz stanowczo uregulowaną.

Od wyjaśnienia naszego stosunku do Węgier zawisłą jest też nasza cała przyszła polityka ekonomiczna przy zawarciu traktatów handlowych z państwami zagranicznemi.

Co do mnie, sądzę, że program naszej przyszłej polityki cłowej musi być cłowochronny, nie może być innym, jeżeli nie chcemy, aby Ameryka nas zupełnie pochłonęła. Jeszcze przed rokiem 1870 Ameryka eksportowała zboże do Europy, a wtedy nie miała tych wielkich środków komunikacyjnych, jakimi rozporządza obecnie. To też od tego czasu amerykański eksport zboża wzrósł niesłychanie. Ameryka zasypała zbożem kraje nasze, eksportujące zboże i wywołała depresyę cen produktów rolniczych, jakiej pszenica i żyto dotychczas nie znały. Także rozmaite produkta zwierzęce Ameryka wysyła na nasze targi. Jest ona największym wrogiem naszego rolnictwa. Ameryka chce opanować cały świat, chce stać się państwem przemysłu dla całego świata, a po wielkiej części już niem jest. Czy chcecie Panowie, aby Ameryka nas zupełnie pochłonęła? czy chcecie zupełnie zniknąć jako Państwo i stać się amerykańskim satelitą? Czy też chcecie prowadzić własną narodową politykę ekonomiczną? Ameryka jest największym producentem węgla i żelaza, a produkuje po nadzwyczaj niskich cenach. Tak n. p. cetnar metryczny koksu kosztuje w Ameryce 51 hal. do 1 kor., t. j. 1 4 tego co u nas. Nie można się dziwić, że koks amerykański dochodzi aż do Lublany.

Mowca opisuje rozwój przemysłu żelaznego w Ameryce, wskazuje na wielki kartel stalowy amerykański, który rozporządza kapitałem 6 miliardów koron. W obec tego należy użyć wszelkich sił i wytężyć je, aby odwrócić grożące niebezpieczeństwo ze strony Ameryki na każdem polu życia ekonomicznego i produkcyi.

Wracając do polityki cłowej, domagał się mowca wyższych ceł dla produktów agrarnych. Do konkurencyi amerykańskiej przybywa jeszcze konkurencya krajów azyatyckich, które przez wybudowanie kolei stały się zdolne do konkurencyi. Wreszcie trzeba się przygotować na lata niepomyślne, tak, że mierne cła mogą być w pewnych warunkach dla naszego rolnictwa niedostateczną ochroną. Gdybyśmy nie byli połączeni z Węgrami, rzecz byłaby o wiele łatwiejszą, ale stosunek nasz do Węgier uniemożliwia zupełną ochronę rolnictwa naszego, ponieważ Węgry mają hyperprodukcyę agrarną. U nas cło jest środkiem do wstrzymania niepowołanej konkurencyi. Inaczej ma się rzecz w państwach przemysłowych, gdzie na podstawie karteli i odpowiedniej organizacyi łatwo można przerzucić cło na inne produkta. Beznamiętny obserwator musi przyjść do przekonania, że przy każdej ugodzie z Węgrami agraryusze zawsze źle wychodzą, (potakiwania), a ponieważ my przeważnie jesteśmy zastępcami interesów agrarnych, przeto my należymy do tych, którzy źle na tem wychodzą. Jeżeli obecnie głosujemy za ugodą z Węgrami, to dlatego, ponieważ z pomiędzy tych trzech państw, do których dostaliśmy się przez nieszczęsliwą naszą historyę, w tej Monarchii znajdujemy ochronę naszego rozwoju i narodowej wolności. (Żywe oklaski u Polaków). Dlatego też ponosimy wszelkie ofiary, aby to Państwo utrzymać w zdolności do życia. (Żywe potakiwania u Polaków). Jednakże wolno nam stawiać żądanie i nie jest to bynajmniej polityka postulatowa, by w Galicyi nie wychowywano ducha niezadowolenia (żywe potakiwania u Polaków), aby nasi ludzie nie byli zmuszeni udawać się do Prus i dać się tam traktować jak bydło, aby nie byli zmuszeni masami emigrować do Ameryki, aby im umożliwiono w domu zarobić na kawałek chleba i stworzono dla nich pracę. (Żywe brawa i oklaski u Polaków). Nie jest to polityka postulatowa, lecz zupełnie usprawiedliwiona, jeżeli wzywamy Rząd, aby przecież raz zechciał zaglądnąć do Galicyi i kraj ten obejrzał, lecz nie wsie bogate, pokazywane mu w porze pomiędzy śniadaniem a obiadem. (Wesołość i „Bardzo dobrze“ u Polaków). Idźcie Panowie do Galicyi, idźcie oglądać ten biedny kraj i życie na prowincyi, a nie zapominajcie o tem także, że Galicya jest krajem granicznym i że musi być zadowolona, jeżeli ma dalej wiernie i szczerze stać przy tem Państwie. W interesie tego Państwa, w interesie przemysłu zachodniego należy podnieść ten kraj i umożliwić też przemysł na wschodzie. (Żywe oklaski u Polaków). W owej prowincyi, która należy do najludniejszych i najbiedniejszych w Austryi, stworzy się nowe pole odbytu dla przemysłu zachodniego, jeżeli tam pierwsza iskra ekonomicznej działalności zostanie rzucona. Stoimy przed smutną przyszłością, jeżeli nie użyjemy całej naszej siły narodowej, aby zapobiedz zupełnemu zubożeniu i jeżeli nie przyczynimy się do podniesienia kraju. (Żywe oklaski. Mowca odbiera gratulacye).

Po mowie p. Hojeka zabrał głos Pan Minister handlu baron Call. (Zobacz na wstępie numeru. *P. R.)*, poczem o godzinie 7 wieczorem posiedzenie zamknięto. Następne dziś o godz. 10 rano.

*

Wiedeń, 30 kwietnia. Komisya podatkowa Izby posłów załatwiła dyskusyę szczegółową nad ustawą o ulgach dla domów, zawierających zdrowe pomieszkania dla robotników. W Izbie referować będzie ustawę p. Chiari.

Awans majowy w c. i k. Armii.

Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza w dalszym ciągu: W piechocie, strzelcach i pionierach oraz pułkach kolejowych i telegraficznych mianowani porucznikami następujący podporucznicy: Juliusz Weber 24 p. p., Gustaw Wlczek 15 p. p., Józef Eisenbock 9 p. p., Leopold Pinkas 93 p. p., Rudolf Scholz 45 p. p., Emil Soxhlet 4 bat. strzel. poln., Teodor Jovanovič 41 p. p., Antoni Oelberg z 88 w 95 p. p. Ottokar Balling z 74 w 95 p. p., Rudolf Kosiński w Instytucie wojskowym geograficznym; Adam Dulęba 80 p. p., Adolf Nawratil 11 p. p., Ernest Krolop 13 p. p., Józef Kratochwila z 24 w 42 p. p., Wiktor Psenner 54 p. p., Odom Möhwald 13 p. p., Zygmunt Török 15 p. p., Wincenty Hampl 56 p. p., Herman Grom Rottmayer 55 p. p., Jan Ujmann 56 p. p., Edward Frieb 10 p. p. Adolf Ullrich z 91 w 40 p. p., Wiktor Premauer 80 p. p., Józef Adamicka 24 p. p., Henryk Herfurth 15 p. p., Herman Kubiczek 80 p. p., Rudolf Lux 80 p. p., Artur Arbutina 17 bat. strz. poln., Franciszek Doleżał 95 p. p., Rudolf Simon 9 p. p., Ryszard Paukert 10 p. p., Hugon Hovadik 20 p. p., Józef Lauterbach 40 p. p., Ernest Vogler 58 p. p., Eugeniusz Gerber 30 p. p., Rudolf Rohrscheidt 20 p. p., Józef Hulik 24 p. p., Wincenty Lászlóy 45 p. p., Feliks Müller z 74 w 95 p. p., Karol Süss 13 bat. strz. poln., Wiktor Pawlik 58 p. p., Maciej Rupcić 15 p. p., Gustaw Greif 45 p. p., Erwin Moronski-Niemetz 102 p. p., Alfred Hauck 100 p. p., Aleksander Köpe 18 p. p., Karol Nebužka 55 p. p., Mikołaj Szávits 1 p. p., Ludomił Ruebenbauer 55 p. p., Ludwik Vašicek 40 p. p., Edward Vendeville Dittmann 56 p. p., Hermann Sternschwert Loy z 1 w 9 p. p., Karol Mažikovsky 1 p. p., Rudolf Muck z 93 w 95 p. p., Ernest Fischer 45 p. p., Wilhelm Moronski Niemetz nadkompl. w 10 p. p., w Instytucie wojsk. geogr., Stefan Jovancić 13 p. p., Alfred Waniek 89 p. p., Fryderyk Mach 90 p. p., Rudolf Schmelzer 100 p. p.

Podporucznikami mianowani następujący kadeci (zastępcy oficerów): Wilhelm Werner 95 p. p., Wilhelm Langer 1 p. p., Franciszek Sabeditsch 10 p. p., Konstanty Strasser 10 p. p.

W konnicy: Porucznikami mianowani następujący podporucznicy: Albin Svetec z 6 w 7 p. uł., Wiktor Brabec z 7 w 12 p. drag., Władysław Garapich 13 p. uł., Ludwik Czapka 11 p. drag., Aurtur Humbourg 1 p. drag., Ottokar Czermak 11 p. uł., Alojzy Bunsch 7 p. uł., Artur Quesar Van Aken 9 p. drag., Karol Glauwehr Nowotny 4 p. uł., Franciszek hr. Ledóchowski nadkompl. w 3 p. ułanów, przydzielony do oddziałów stadnin.

W artyleryi polnej: Porucznikami podporucznicy: Adolf Florian 3 p. art. dyw., Otton Wodl 10 p. art. korp., Wilhelm Schmiedt 30 p. art. dyw., August Foltin 3 p. art. dyw., Franciszek Błaha 19 p. art. korp., Fryderyk Heitel 1 p. art. korp.; podporucznikami kadeci zastępcy oficerów: Gaston Németh 10 p. art. korp., Franciszek Kraus 21 p. art. dyw.

W artyleryi fortecznej: Porucznikami podporucznicy: Oskar Obmauer z 2 p. art. fort w 3 bat. art. fort., Włodzimierz Pavlik z 2 bat. art. fort., Robert Brandeis 3 p. art. fort., Ferdynand Soche z 3 w 5 p. art. fort.

W taborze (w trenie): porucznikami podporucznicy: Otton Doleżal, Ferdynand Lang i Karol Baudrich wszyscy w 3 p. taboru Witold Płatuski w 2 p. taboru.

W stanie armii: rotmistrzem I. kl. mianowany rotmistrz II. kl. Maksymilian Fetzer z komendy placu w Krakowie. Kapitanem I. kl. kapitan II. kl. Karol Linek w 95 p. p. Rotmistrzem I. kl. rotmistrz II. kl. Józef Veith z komendy placu we Lwowie; porucznikami podporucznicy Franciszek Jurovich w 20 bat. strz pol., Władysław Lemoch w 20 p. p.

W marynarce: starszym lekarzem sztabowym I. kl. starszy lekarz sztabowy II. klasy dr. Jan Krumpholz; lekarzem okrętu liniowego lekarz fregaty dr. Eberhard Habicht; lekarzem fregaty lekarz korwety dr. Zygmunt Wierzbicki.

W audytoryacie: Podpułkownikiem audytorem mianowany major audytor Karol Finkel w sądzie załogi przemyskiej. Majorem audytorem kapitan audytor I. kl. Karol Kobercz z sądu załogi w Krakowie. Kapitanami audytorami II. klasy mianowami porucznicy audytorowie Stanisław Ziemiański z 15 p. p., Władysław Dworak w sądzie załogi w Przemyślu i Jan Kraft w 56 p. p. Porucznikami audytorami podporucznik w rezerwie Emil Ekert z 77 p. p. w sądzie załogi w Czerniowcach; akcesista prowiantowy w rezerwie Hugo Soukup z magazynu prowiant. w Pradze w 100 p. p.

W korpusie lekarskim: starszym lekarzem sztabowym II. klasy lekarz sztabowy dr. Edmund Kromp, główny lekarz domu inwalidów we Lwowie, dla szpitala wojskowego w Jozefsztadzie.

Lekarzami sztabowymi: lekarze pułkowi I. klasy: dr. Ernest Pick z 76 p. p. mianowany zarazem szefem lekarzy w dywizyi kawaleryi w Jarosławiu; dr. Wacław Jun z 95 p. p. jako szef lekarzy w 6 dywizyi p.; dr. Tadeusz Bohosiewicz z 95 p. p. jako główny lekarz 11 dyw. p.: dr. Jakób Frisch z 1 p. p. jako główny lekarz szpitala w Jarosławiu.

Lekarzami pułkowymi I. klasy lekarze pułkowi II. klasy: dr. Maryan Koczyrkiewicz w 4 p. uł. w 95 p. p.; dr. Władysław Szeliga Podsoński 12 p. huz.; dr. Eugeniusz Turnowski z 10 bat. pion. w 5 p. art. korp.

Lekarzami pułkowymi II. klasy starsi lekarze: dr. Alfred Kučera z 1 p. p. w 2 p. uł.; dr. Antoni Muller 93 p. p.; dr. Kazimierz Aksentowicz 80 p. p.

W korpusie rachunkowym: kapitanami rachunkowymi II. klasy porucznicy rachunkowi: Włodzimierz Marcinkowski 38 p. p., Natan Abeles 14 p. huz.

Porucznikami rachunkowymi podporucznicy: Józef Ivits 3 p. taborów. Ludwik Löwy 80 p. p., Franciszek Linkesch 55 p. p.

Podporucznikiem rachunkowym wachmistrz Armin Stetkiewicz z 12 p. drag. w 6 p. p.

W intendenturze: starszym intendentem I. klasy starszy intendent II. klasy Józef Protiwensky w intendenturze 11 korpusu. starszym intendentem II. klasy intendent Antoni Herzog w intendenturze 11 korpusu. podintendentem porucznik Franciszek Bachmann w intendenturze 11 korpusu.

W urzędzie kontroli rachunkowej radcą rachunkowym kapitan rach. I. klasy Nikodem Janiszkiewicz w Ministerstwie wojny.

W aptekach wojskowych zarządcą aptekarskim oficyał aptekarski I. klasy Józef Volanek, przeniesiony zarazem z Wiednia na naczelnika apteki szpitala wojskowego we Lwowie.

W budownictwie: starszym radcą rachunkowym i budowniczym radca budownictwa Franciszek Herkner z oddziału budowniczego w Przemyślu.

Kapelanem wojskowym II. kl. w rezerwie rz. kat. ksiądz Leon Romański dyecezyi przemyskiej w rezerwie uzupełniającej 57 p. p.

Referentym prawniczym XII. korpusu mianowany podpułkownik audytor Konstanty Stupnicki w Hermansztadzie. Referentem prawnym XIV. korpusu podpułkownik audytor Franciszek Niżałowski w Krakowie.

KRONIKA

Lwów, 30 kwietnia.

— **JE. dr. Julian Dunajewski** otrzymuje z powodu zgonu swej małżonki liczne telegramy kondolencyjne i objawy współczucia ze wszystkich stron kraju i Państwa.

Z kancelaryi gabinetowej Najj. Pana nadeszła następująca depesza:

„Najjaśniejszy Pan głęboko zasmucony śmiercią JE. pani Dunajewskiej, ś. p. małżonki Waszej Ekscelencyi, raczył najłaskawiej polecić mi wyrazić Waszej Ekscelencyi najgłębsze współczucie z powodu tej niepowetowanej straty.

Paar, generał-adjutant Najj. Pana“.

Ogółem nadeszło przeszło 100 telegramów i listów kondolencyjnych, między temi: od Koła polskiego, klubu czeskiego, klubu chorwacko-słoweńskiego, od P. Ministra dr. Hartla, od P. Ministra dr. Witteka, od ks. Windisch-Graetza, od Rady miejskiej Nowego Sącza i w. i.

Wszystkie w ogóle kluby z prawicy Izby posłów nadesłały telegramy z wyrazami współczucia. Oprócz tego nadesłali kondolencye liczni posłowie w swojem imieniu, oraz urzędnicy Izby poselskiej.

Imieniem Akademii umiejętności w Krakowie złożyli osobiście wieniec na trumnie: hr. Stanisław Tarnowski i prof. Smolka.

JEm ks. Kardynał Puzyna wyraził życzenie prowadzenia konduktu pogrzebowego.

— **Prezydent** miasta dr. Małachowski wyjeżdża w połowie maja na 6-tygodniowy urlop, celem poratowania zdrowia.

— **Wybory do Rady państwa.** Magistrat rozpoczął dziś doręczać wyborcom za pośrednictwem komisaryatów dzielnic karty legitymacyjne.

W sali Towarzystwa pedagogicznego odbyło się wczoraj wieczorem zebranie członków wszystkich komitetów dzielnicowych i mężów zaufania stronnictwa ludowego. Na zebraniu tem wybrano komitet ściślejszy, który ma przeprowadzić dalszą akcyę przedwyborczą.

W piątek, dnia 2 maja b. r., odbędzie się w tej samej sali publiczne zgromadzenie przedwyborcze, na którem kandydat stronnictwa ludowego p. Jan Stapiński złoży wyznanie wiary politycznej.

Z Tarnopola donoszą, że obok kandydatury adw. dr. Wł. Duleby ze Lwowa na posła do Rady państwa z miast Tarnopol-Brzeżany, pewne koła tamtejsze uchwaliły popierać kandydaturę adwokata krajowego i asesora m. Tarnopola dr. Michała Landaua.

— **Wybory do lwowskiej Izby handlowo-przemysłowej.** W dalszym ciągu na podstawie dokonanego skrutynium wybrani zostali w okręgu lwowskim z III kategoryi przemysłu pp.: dr. Jan Rucker, Stanisław Ciuchciński i Aleksander Getritz.

— **Mianowanie.** Rada m. Lwowa na odbytem wczoraj posiedzeniu tajnem zamianowała dyrektorem żeńskiego liceum (powstałego z przekształcenia dotychczasowej szkoły wydziałowej im. królowej Jadwigi) prof. Stanisława Majerskiego.

— **W Związku naukowo-literackim** (ul. Trzeciego Maja 5), we czwartek, dnia 1 maja, p. Maryan Olszewski wygłosi odczyt p. t.: „Prądy i cele w sztuce dzisiejszej“. Początek o godzinie 8 wieczorem.

— **Stypendyum** z fundacyi ś. p. ks. Jana Nowaka w kwocie 340 K. rocznie, przeznaczone dla uczniów gimnazyalnych z pierwszeństwem dla krewnych fundatora, a w ich braku dla uczniów z Wilamowic pochodzących, nadał pleban obrz. łać. w Wilamowicach ks. Andrzej Kondolewicz, Franciszkowi Foxowi, uczniowi I kl. gimnazyum w Wadowicach, krewnemu fundatora.

— **Wieczór jubileuszowy** Stanisława Konopki urządzają jego uczniowie w dniu 10 maja w sali ratuszowej. O zasługach jubilata, który 45 długich lat niestrudzenie, z młodzieńczym zapałem służył sztuce polskiej, odbywając wędrówki po wszystkich, choćby najdalszych koloniach polskich, pisaliśmy już dawniej. Na wieczorze jubileuszowym wygłosi p. Konopka z pamięci całą tragedyę „Uryel Akosta“ i „Improwizacyę“ z „Dziadów“ Mickiewicza. Bilety do nabycia w cukierni p. Bieniedzkiego. Część dochodu z wieczoru przeznaczono na fundusz budowy kolumny Mickiewicza we Lwowie.

— **Komisya lekcyjna** słuchaczów wydziału filozoficznego Uniwersytetu we Lwowie, pozostająca pod naczelnem kierownictwem prof. dr. Twardowskiego, poleca kwalifikowanych korepetytorów i nauczycieli domowych.

Zgłoszenia ustne przyjmują członkowie komisyi codziennie (nie wyłączając niedziel i świąt) na Uniwersytecie, I piętro sala VIII, między godz. 12—1.

Adres: Komisya lekcyjna słuchaczów wydziału filozoficznego, Lwów, Uniwersytet.

— **Wycieczka naukowa**. We czwartek, d. 1 maja b. r. pod przewodnictwem p. Pietscha, profesora rysunków zawodowych, uczniowie lwowskiej Szkoły przemysłowej z oddziału stolarskiego udają się w podróż naukową do Zakopanego, gdzie zabawią 6—8 dni. Jednym z główniejszych celów wycieczki jest zwiedzenie krajowej szkoły zakopańskiej, celem bliższego zapoznania się z najcelniejszymi motywami stylu zakopańskiego.

— **Zapowiedź strejku.** Robotnicy budowlani na odbytem onegdaj poufnem zebraniu uchwalili zaprzestać pracy na wypadek, gdyby starania ich o usunięcie „samowolnej obniżki cen płacy i złego traktowania ze strony pracodawców“ nie odniosły pożądanego skutku.

— **Ogłoszenie** c. k. Namiestnictwa co do stanowczego podziału dorzecza Świcy na rewiry rybackie, zamieszczone jest w dzisiejszym numerze *Gazety Lwowskiej*.

— **„Wieczór trzech wieszczów“** zajmuje obecnie myśli i uczucia młodzieży akademickiej Lwowa i Dublan. Komitetowi doznali wszędzie szczerego przyjęcia dla myśli uczczenia poetów narodowych. Dyrektor Pawlikowski przyrzekł poparcie w komisyi artystycznej, którą prosiła młodzież o najniższą możliwie opłatę za odstąpienie teatru Miejskiego w pierwszych dniach czerwca. Reżyseryę objęli uprzejmie pp. Solski, Popławski i Kwiatkiewicz, a komitet dołoży wszelkich usiłowań, by całość wypadła jak najpomyślniej.

— **Śluby.** Dzisiaj o godzinie 7 wieczorem pobłogosławiony będzie w kościele św. Mikołaja we Lwowie związek ślubny p. Aleksandra Słoniewskiego-Warteresiewicza, adjunkta budownictwa w technicznej służbie państwowej, z panną Maryą Szczurowską.

Ślub panny Maryi Wandy Dory Macherówny, córki właściciela kopalń nafty pod Jasłem, p. Henryka i Maryi z Langlois Macherów, z

dr. Teodorem Sienkiewiczem, adwokatem kraj. w Jaśle, synem ś. p. dyrektora gimnazyum w Jaśle, Klemensa i Maryi z Zoffalów Sienkiewiczów, odbędzie się dziś o godzinie 8 wieczorem w kościele OO. Jezuitów.

△ **Znikła bez śladu.** Ośmnastoletnia Marya Czajkowska, służąca u fotografa p. Lissy, wydaliwszy się w niedzielę z domu do kościoła, dotychczas domu nie powróciła. O zniknięciu Czajkowskiej zawiadomiono policyę.

△ **Dezerter.** Komenda 30 p. p. doniosła tutejszej policyi, że wczoraj zbiegł z koszar żołnierz 7 kompanii Roman Witun.

Witun jest średniego wzrostu, pociągłej twarzy, silnie ospowaty.

△ **Fabrykantka aniołków.** Marya Beniuk doniosła wczoraj tutejszej policyi, że w domu przy ul. Krupiarskiej 13 mieszka żona stolarza Stefania Łucyk, która przyjmując niemowlęta na wychowanie, morzy je następnie głodem. Obecnie ma u siebie Łucykowa 2-miesięczne dziecko, które raz na dwa dni karmi odrobiną zimnego mleka, zresztą po największej części poi je odwarem z maków.

Policya wdrożyła w tej sprawie dochodzenia, które niezawodnie wykażą, o ile doniesienie Beniukowej polega na prawdzie.

△ **Kronika policyjna.** Piotrowi Sawczynowi, zamieszkałemu przy ul. Zielonej 7, skradziono wczoraj z zamkniętego pomieszkania kilkanaście sztuk garderoby, wartości 180 K.

Do pomieszkania p. St. P., słuchacza Politechniki, przy ul. Bocznej Krzyżowej 9, dostał się wczoraj niewyśledzony dotychczas rzezimieszek i skradł futro, palto jesienne i kilkanaście drobiazgów.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Anastazya Kalnicka, wdowa po majstrze piekarskim, w 46 roku życia; — Adam Gryglaszewski, praktykant budownictwa, w 24 roku życia; — Kazimierz Eminowicz, em. rotmistrz ułanów, w 68 roku życia.

W Krakowie, Karol Rudolphi, notaryusz; Józefa Dobrucka, wdowa po starszym oficyale c'owym, w 68 roku życia.

W Wiśniczu, Antoni Wysocki, w 23 roku życia.

W Samborze, Józef Paszkiewicz, starszy poborca podatkowy, w 84 roku życia.

W Krzywotułach starych, ks. Karol Charkiewicz, gr. kat. proboszcz, dyecezyi stanisławowskiej, w 79 roku życia.

— **Operacya na lwie bengalskim.** W tych dniach bawiła w Rohatynie przejezdna menażerya A. Kopeczky'ego. Jeden z lwów bengalskich tej menażeryi ciężko zaniemógł, gdyż na podgarlu utworzył się mu wrzód, wielkości bochenka chleba. Zawezwany tamtejszy weterynarz p. Alfred Ramer wykonał bez narkozy śmiałą operacyę, która się w zupełności udała i mały lewek został uratowany od uduszenia się.

— **Wykopaliska.** W pobliżu Gmunden na brzegu Renu znaleziono fundamenta starożytnej kamiennej twierdzy rzymskiej.

— **Nowy most w Warszawie.** Zarząd kolei nadwiślańskich opracował już ostateczny projekt drugiego równoległego mostu kolejowego przez Wisłę pod cytadelą. Koszt budowy mostu obliczono na 1,600.000 rubli. Jednocześnie z rozpoczęciem budowy nowego mostu, rozpocznie się układanie drugiego toru na linii obwodowej. Długość toru drugiego wraz z mostem wyniesie 14·30 wiorst, a koszt budowy obliczono na 1,480.000 rubli. Roboty będą rozłożone na 2—3 lata. Na roboty w r. b. przeznaczono milion rubli.

— **Pośmiertna maska Napoleona,** znajdująca się dotychczas w posiadaniu spadkobierców dr. Antommarchi, przybocznego lekarza Napoleona na wyspie św. Heleny, zostanie sprzedana w Stanach Zjednoczonych wraz z innemi relikwiami napoleońskiemi.

— **Wyprawa do bieguna.** Norweski badacz podbiegunowy, p. Amundsen, wyruszył na okręcie „Gjöa" w podróż do magnetycznego bieguna północnego.

Kronika prowincyonalna.

— **Kraków.** *(Zamach samobójczy).* W poniedziałek wieczorem rzuciła się w zamiarze samobójczym z okna II piętra domu przy ul. Dietlowskiej 47 na bruk dziedzińca służąca Zofia Prus. Zawezwane pogotowie stacyi ratunkowej, po skonstatowaniu silnych obrażeń cielesnych, odwiozło niedoszłą samobójczynię do szpitala św. Łazarza. Stan chorej jest groźny. Przyczyna zamachu samobójczego niewiadoma.

(Zgon). Zmarła tu Wiktorya z hr. Łubieńskich Hipolitowa Popielowa, w 71 roku życia.

— **Przemyśl.** *(Wiec właścicieli drukarń prowincyonalnych).* W dniach 18 i 19 maja b. r. odbędzie się tutaj wiec wszystkich właścicieli drukarń prowincyonalnych, celem zawiązania Towarzystwa drukarzy prowincyonalnych, które miałoby na celu przestrzeganie wszelkich praw objętych koncesyą i ustawą, a tyczących się nieprawnie prowadzonych drukarń.

— **Drohobycz.** *(Żywcem spalone dziecko).* W Popielach, w domu Mikołaja Wynara, wybuchł przed trzema dniami pożar, który rozszerzywszy się niebawem na sąsiednie budynki, zniszczył do szczętu 8 zagród włościańskich. W płomieniach znalazł także śmierć 5-letni Michał Smuk, syn tamtejszej włościanki, który schronił się przed pożarem do stajni jednego z pogorzelców.

— **Zbaraż.** *(Otrucie).* Onegdaj rano zmarł tutaj nagle półczwarta roku liczący Bronisław Bartosz. Zawiadomiony natychmiast o wypadku sąd tutejszy, przeprowadził obdukcyę zwłok, która wykazała, że przyczyną śmierci chłopca było zatrucie jednym ze środków, których używa ojciec zmarłego dziecka do wykonywania swego zawodu jako miskarz.

(Zabójstwo). Mieszczanin tutejszy Bazyli Dobrotwór w czasie sprzeczki począł bić swą żonę. W obronie matki stanęła 32-letnia córka Wiktorya, co tak rozjątrzyło Bazylego, że silnem uderzeniem w głowę powalił córkę na ziemię. Wiktorya dostała zaraz silnych wymiotów i po kilku godzinach zakończyła życie. Przeciwko nieludzkiemu ojcu wdrożono w tutejszym sądzie dochodzenia karne.

— **Trembowla.** *(Kradzież w cerkwi).* W nocy z 27 na 28 b. m. zakradł się nieznany dotychczas rzezimieszek do tutejszej cerkwi i rozbiwszy wszystkie skarbony, zabrał całą ich zawartość w łącznej kwocie 6 koron 36 halerzy. Po dokonaniu zbrodni przy pomocy sznura odciętego od sygnaturki, uciekł sprawca oknem. Zawiadomiona o wypadku żandarmerya rozwinęła energiczne dochodzenia, które pozostały na razie bez dodatniego rezultatu.

— **Rawa.** *(Kobieta-zwierzę).* Do aresztów tutejszego sądu powiatowego dostawiła w tych dniach żandarmerya dwudziestoletnią Marunię Diduch, służącą z Przedmieścia, która po sprzeczce z kochankiem utopiła z zemsty w kadzi napełnionej wodą, swe 3-miesięczne dziecko. Diduchówna z całym cynizmem przyznała się do zbrodni.

— **Mielec.** *(Śmierć w płomieniach).* Michał i Marya Kilianowie, włościanie z Grzybowa, udając się onegdaj w pole na robotę, pozostawili w domu dwoje bliźniąt 10-miesięcznych na łóżku i dwóch synów, z których starszy liczy 5 a młodszy 3 lata. Korzystając z nieobecności rodziców, ściągnęły dzieci z pieca zapałki i wzniecieły ogień na boisku, który rozszerzywszy się szybko wewnątrz chaty, zniszczył następnie do szczętu całe gospodarstwo. W płomieniach znalazło także śmierć 3 z powodu braku natychmiastowego ratunku dwoje niemowląt. Przeciwko Kilianom wdrożył sąd tutejszy dochodzenie karne.

— **Peczeniżyn.** *(Morderstwo).* We wsi Kniaździwrze zamordowano onegdaj Chaima Berkowicza, nauczyciela dzieci żydowskich i jego żonę Nechę. Trzech włościan tamtejszych Michała i Jura Marusiaków, oraz Onufrego Berkieszczuka, jako silnie podejrzanych o dokonanie tej potwornej zbrodni, aresztowała już żandarmerya i odstawiła do więzienia śledczego tutejszego sądu powiatowego.

— **Jasło.** *(Wypadek z bronią).* Włościanin z Nienaszowa Józef Leśniak strzelając onegdaj ze strzelby nabitej prochem i pakołami na wiwat, trafił temi pakołami tak nieszczęśliwie naprzeciw siebie stojącego chłopca Stanisława Barana w okolicę serca, że tenże padł na miejscu trupem.

Notatki literacko-artystyczne.

Konkurs literacki im. Kochmana. Wydział krajowy Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem rozpisuje niniejszem konkurs z terminem prekluzyjnym po dzień 31 grudnia 1903 roku na dwie premie z fundacyi Franciszka Kochmana, a to jedną w kwocie dwóch tysięcy (2000) koron, drugą w kwocie tysiąca (1000) koron, dla dwóch dzieł w języku polskim za najlepsze uznanych, i wzywa wszystkich literatów polskich bez różnicy, w którym kraju i pod jakim rządem żyją, ażeby w powyższym terminie dzieła swoje, o ile je uważają za godne ubiegania się o premie, przesyłali do Lwowa pod adresem Wydziału krajowego.

W myśl statutu fundacyi mogą być dopuszczone do konkursu dzieła autorów polskich w języku polskim z wyjątkiem jedynie dzieł treści religijnej i teologicznej, wydawnictwa zaś materyałów historycznych lub innych, bibliograficzne i t. p. tylko wtedy, jeżli im towarzyszy samodzielne oryginalne dzieło autora. Także utwory autorów już zmarłych mogą ubiegać się o premię konkursową, jednakże z zastrzeżeniem, że jeżeli to są dzieła już drukowane za życia autora, to im tylko w ciągu trzech pierwszych lat od jego zgonu prawo do konkursu służy. Jeżeli zaś są to prace jeszcze nie ogłoszone drukiem, to przyznana im nagroda przedewszystkiem na wydrukowanie dzieła użytą być powinna. O pracach autorów jeszcze żyjących samo się rozumie, że jedynie książki drukiem już ogłoszone mają prawo do konkursu. Dawniejsze jednak publikacye, niż z roku 1892, jako roku o dziesięć lat wyprzedzającego prekluzyą niniejszego konkursu, bez różnicy, czy ich autorowie żyją lub nie, nie mogą według postanowień statutu być dopuszczone do konkursu.

Własność literacka dzieła wynagrodzonego służy autorowi i nadal, nadesłane zaś egzemplarze zostaną na koszt wysyłającego zwrócone tylko na osobne wyraźne żądanie.

Nagroda przyznana dziełu drukowanemu autora już zmarłego przypada na rzecz jego spadkobierców, gdyby zaś takich nie było, orzecze komisya konkursowa, na jaki cel nagroda ta ma być użytą.

Ocenieniem dzieł do konkursu zgłaszanych i przyznawaniem nagród zajmuje się komisya konkursowa przez Wydział krajowy powołana.

Jakkolwiek komisyi konkursowej służy prawo wynagradzania i takich dzieł, które na konkurs nie zostały nadesłane, wzywa się jednakże wszystkich autorów polskich, którzy prawo i widoki do osiągnięcia nagrody mieć sądzą, aby nie omieszkali wziąć udziału w konkursie, komisya bowiem nie bierze na siebie odpowiedzialności za możliwe przeoczenie dzieła godnego nagrody, a nie nadesłanego do ocenienia.

P. Krzesz, znany artysta-malarz, bawił we Lwowie w przejeździe na Podole i wraca w przyszłym tygodniu do Krakowa, gdzie kończyć będzie obraz religijny p. t.: „Przemienienie Pańskie".

Lipska *Illustrirte Zeitung* zamieszcza reprodukcyę obrazu Krzesza p. t.: „Alkoholicy w szpitalu św. Anny w Paryżu". Obraz ten znajduje się obecnie na wielkiej wystawie w Berlinie. W tym samym numerze pismo to ocenia bardzo pochlebnie artystyczną działalność naszego malarza.

Krystyny Saryusz Zaleskiej „Pejzaże", „Spotkanym w drodze wrażeniom i ludziom", „Z wygnania". Nakładem autorki. Kraków 1901.

Przedemną leżą trzy tomy poezyi p. Krystyny Saryusz Zaleskiej. Użyłem tego wyrazu „tom" z przyzwyczajenia. Sztuka współczesna okazuje wybitne dążności do form zwięzłych i krótkich. Grube foliały należą, zdaje się, do przeszłości. Zdawaćby się mogło, że nie umiemy ich już czytać.

P. Zaleska rozdrobniła (z niewiadomych mi powodów) dorobek swój twórczy, na trzy kilkudziesięciostronicowe broszury, dając im różne tytuły: „Pejzaże", „Spotkanym w drodze wrażeniom i ludziom" i „Z wygnania". Jest to więc trylogia nie powiązana ze sobą żadną nicią przewodnią, bardzo w swej wartości nierówna. W „Spotkanym w drodze wrażeniom i ludziom" znachodzą się utwory, odbijające od całości formą i ubóstwem pomysłu.

„Czy znasz ten kraj, ten jasny kraj,
Gdzie żyją nasze sny,
Gdzie sobą my?

Czy znasz ten kraj
I mój i twój?
Czy znasz
Kraj nasz?

Nie lepiej to było przesiać przez sito autokrytyki tego rodzaju rymy i zebrać wysiane resztki w jeden, prawdziwy tom, który rzuciłby o wiele pełniejsze, głębsze światło na talent p. Zaleskiej? Te trzy broszury robią na mnie wrażenie skrzynki, w której leżą bezładnie ze sobą zmieszane szafiry i perły bratające się z... piaskiem. A szkoda. Bo wyłaniają się tu i owdzie przebłyski talentu, które przekonywują nas o tem, że autorka umie się wznieść na wyżyny natchnienia i wydobyć z duszy drgnienie poezyi życia i silne oddźwięki natury, bardzo szczerze odczutej. Jest w niej pewna bujność i żywotność myśli, i ona to przysłania wady i znaczne usterki zbioru, który mógłby być lepszy, bo stać na to p. Zaleską. *(w.)*

W. A. Żukowskiego, znakomitego poety rossyjskiego, półwiekową rocznicę zgonu obchodzą pisma rossyjskie, a z artykułów, przez nie ogłaszanych, dowiadujemy się, że z poetów rossyjskich z doby romantyzmu Żukowski najmniej był tłómaczony na języki obce. W przekładzie polskim w osobnej odbitce wyszedł najpierw (jeszcze w roku 1827) „Los Maryi, powieść oryginalna w języku rossyjskim, napisana przez Żukowskiego". Inne przekłady rozproszone są po dziennikach lub wydawnictwach zbiorowych. Z utworów prozą Ignacy Szydłowski tłómaczył „Wadima" i zamieścił w „Swiatowidzie" w r. 1835, a w roku 1844 Dominik Chodźko drukował w „Athenaeum" wyjątek z listów Żukowskiego o historyi.

Z przekładów poezyj Żukowskiego najpiękniejsze wyszły z pod pióra Odyńca, który tłómaczył balladę „Świetlana", „Bajkę o uśpionej królewnie i o najśmielszym królewiczu", oraz drobne wiersze: „Po przeczytaniu psalmu" i „Przypomnienie". Prócz tego Seweryn Kapliński przełożył dwa wiersze Żukowskiego „Spiewak" i „Kwiatek" i zamieścił w zeszycie październikowym z roku 1841 „Biblioteki Warszawskiej". Przekłady te jednak pozostawiają wiele do życzenia. Wreszcie „Morze" Żukowskiego tłómaczył Juliusz Korsak, a I. Szydłowski kilka drobnych utworów, które zamieścił w „Dzienniku Wileńskim".

Teodor Leszetycki, znakomity profesor gry fortepianowej, wydał szereg pięknych utworów fortepianowych, zatytułowanych „Contes de jeunesse", z których cztery poświęcone są ulubionym uczniom mistrza: Ignacemu Paderewskiemu, Arturowi Sznablowi, Ossipowi Gabrilowiczowi i Mieciowi Horszowskiemu.

Prof. Tadeusz Rybkowski, wielce zasłużony i popularny artysta, otwiera w dniach najbliższych w lwowskim Salonie sztuki zbiorową wystawę dzieł swoich. Zupełną ona nie będzie: rodzajowe obrazki Rybkowskiego, oryginalne jego typy cieszą się za granicą znaczną wziętością, wiele ich też rozbiegło się w dalekie świata krańce (Anglia, Ameryka) i na zbiorowej lwowskiej wystawie figurować nie mogą. — W każdym jednak razie udało się sympatycznemu artyście zgromadzić sto kilkadziesiąt większych i mniejszych dzieł;: robót wykończonych i szkiców, a ten już komplet da widzowi przybliżone wyobrażenie o rzeczywistych zasługach i sile twórczej prof. Rybkowskiego. Zarządowi Salonu lwowskiego szczera należy się wdzięczność za urządzenie zbiorowej wystawy zasłużonego polskiego artysty.

Grga Martić. Cały świat południowo-słowiański obchodził 5 lutego b. r. uroczyście ośmdziesiątą rocznicę urodzin patryarchy bośniackiego, wielkiego pieśniarza chorwackiego, mnicha franciszkańskiego, Grzegorza Martića. Nestora pieśniarza uczcili rodacy i inne bratnie narody licznymi także płodami poetyckiemi i utworami literackimi. U nas tylko imię solenizanta przeszło bez wieści i echa. Więc na cześć jego chociaż słów parę.

W prostej kmiecej chacie przyszedł na świat 5 lutego r. 1822 w wiosce Rastowaczu dzisiejszy staruszek. Na chrzcie otrzymał imię Maciej, które przy wstąpieniu do zakonu zmienił na ojcowskie: Grga. W r. 1834 przybył do klasztoru Franciszkanów w Kreszewie (4 mile na zachód od Serajewa) i tam przez trzy lata przebywał i jako zakonnik wyjechał ztąd do Pożeża, gdzie ukończył gimnazyum. Do Zagrzebia zawitał następnie w r. 1839 i tu uczył się filozofii, równocześnie żywy udział brał w ruchu odrodzenia (illirskim) i w osobiste stosunki wszedł z wybitnym tego ruchu przedstawicielem, poetą i pisarzem, Ludwikiem Gajem. Ztąd też czerpał natchnienie do pierwszych swych pieśni patryotycznych i ogłosił je w illirskiem wydawnictwie „Danica" (Zorza).

Nie pozwolono dzielnemu mężowi pozostawać dłużej w Zagrzebiu. Uchwała zebrania węgierskiego (consilium Hungaricum) z r. 1840 zmusiła go do opuszczenia miłego miasta. Udał się do Stolnego Białego grodu i tam oddał się zgłębianiu wiedzy teologicznej. Całą swą pracę poświęcił nauce i narodowi swemu. Teologię ukończył w r. 1844 i po kilku latach został proboszczem w Sarajewie w czasie, gdy w Bośnii i Hercegowinie gospodarował Omar pasza Latas. Kiedy wieści o nieszczęściach ziomków, w jarzmo okowanych, do uszu jego doszły, podjął mnich swą lutnię. A kiedy ruch oswobodzenia wybuchnął, Martić stanął jako pieśniarz patryotyczny i opiewał dzielne czyny swych rodaków. Wtedy wyśpiewał swój epos „Drago Obrenow".

Ale sławę kapłana-poety rozniosło po całem południu słowiańskiem dopiero drugie jego dzieło epiczne, dziś uznane za największe z jego pieśni, „Osvetnici" (Mściciele), poemat o bojach z Turkami w r. 1869 i latach następnych. Jednym z bohaterów tej walki był Luka Vukalović, któremu też poświęcił całe jedno epos Martić. Ów poemat „Luka Vukalović" znany jest dzisiaj w każdym domu, w każdej niemal chacie wieśniaczej południowosłowiańskiej i jak twierdzą Chorwaci, nie ma ani jednego Chorwata, któryby nie umiał coś o tym rycerzu i poemacie powiedzeć. „Luka Vukalović" jest pieśnią narodową, jak nią są „Osvetnici". W tych bowiem utworach najlepiej wyraził uczucia narodowe, pełnym strumieniem wlał w nie miłość ojczyzny i wiernie przedstawił czyny bohaterów. To też „Osvetnici" i „Luka Vukalović" mają sławę zapewnioną w dziejach ducha chorwackiego.

Do roku 1878 przebywał Martić w Serajewie. Strudzony i wyczerpany ze sił usunął się w zacisze klasztoru, wrócił do Kreszewa i tam dosnuwa ostatnią przędzę sędziwego żywota. Cieszy się powagą i znaczeniem nie tylko wśród katolików, ale cześć dla niego wielką mają muzułmanie, nawet prawosławni z uszanowaniem do niego przystępują.

Spieszą też do niego tamtejsi mieszkańcy tłumnie po radę w rzeczach doczesnych i duchowych, a podróżni cisną się także, gdy mogą oglądać jasne oblicze starego Ilirczyka. Zasłużony mąż najmilszą jednak rozrywkę znajduje w pielęgnowaniu drzewek i kwiatów w ogrodzie klasztoru.

Przed miesiącem na posiedzeniu krakowskiego Klubu słowiańskiego wygłosił piękny odczyt o ruchu umysłowym w Bośni p. H. Glück, w którym sporo miejsca poświęcił znaczeniu i działalności zakonu Franciszkańskiego w Bośni, a zarazem jego najdzielniejszemu przedstawicielowi, Martićowi. *Jan Fr. Magiera.*

Repertoar teatru miejskiego we Lwowie. Dziś, we środę, po raz dziewiąty „Na Łyczakowie", obraz sceniczny ze śpiewami w 4 aktach Franciszka Domnika, muzyka Michała Świerzyńskiego.

We czwartek po raz pierwszy (wznowienie) „Zimowa opowieść“, dramat w 5 aktach, 10 odsłonach W. Szekspira, ilustrowany muzyką Flotowa; z udziałem całego personalu i z nową wielką wystawą.

W piątek po raz szesnasty „San Toy“, chińska operetka w 3 aktach Sidney Jones'a.

W sobotę po południu przedstawienie popularne po cenach zniżonych ku uczczeniu rocznicy 3 Maja „Kościuszko pod Racławicami“, obraz historyczny ze śpiewami w 5 aktach przez A. W. Lasotę.

W sobotę o godzinie 7 wieczorem po raz drugi „Zimowa opowieść“, dramat w 5 aktach 10 odsłonach W. Szekspira, ilustrowany muzyką Flotowa; z udziałem całego personalu i z nową wielką wystawą.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu po raz 23-ci „Wesoła dwójka“, operetka w 3 aktach K. Ziehrera.

W niedzielę o godzinie 7 wieczorem po raz 10-ty „Na Łyczakowie“, obraz sceniczny ze śpiewami w 4 aktach Franciszka Domnika, muzyka Michała Świerzyńskiego.

W poniedziałek po raz trzeci „Zimowa opowieść“, dramat w 5 aktach 10 odsłonach W. Szekspira, ilustrowany muzyką Flotowa; z udziałem całego personalu i z nową wielką wystawą.

We wtorek po raz trzeci „Urzędowa żona“, sztuka w 5 aktach Savagea, z panią Bednarzewską w roli tytułowej.

We środę po raz piąty „Bajka“, sztuka w 3 aktach Artura Schnitzlera. Pierwszy występ Kazimierza Kamińskiego po powrocie z urlopu.

Z operetki: „Piękna z Nowego Jorku“ odbywają się codziennie próby sceniczne. — W przedstawieniu biorą udział panie: Kliszewska, Łopatyńska, Kasprowiczowa, Ludkiewiczówna, Porecka; pp.: Krzemieński, Lelewicz, Kiczman, Kosiński, Paszkowski, Jaroński i inni.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Kalendarz rybacki. Do 15 maja nie wolno łowić lipienia, głowacicy i świnki; od 16 maja brzanki, brzany i cyrty, zaś przez cały maj wyrozuba, czopa, sandacza i raka samicy.

Raki samce wolno łowić i sprzedawać.

Złowione ryby i raki muszą mieć przepisaną miarę.

W maju dobry czas do łapania na wędkę pstrąga, łososia i jaźwicy.

Wiedeń, 30 kwietnia. *(Kursa giełdy wiedeńskiej).* Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu krajowego z oblig. pr. z roku 1880 3-prc. 268·—, Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 263·50, Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. m. k. 4-prc. 500·—, Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 zł. 5-prc. 290·—, Węg. Banku hip. po 100 zł. 4-prc. 255·75, Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 83·—, Tureckie oblig.prem. kolei po 400 fr. 107·—, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 19·05, Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 430·—, Clary 40 zł. m.k. 173·—. Pożyczka m. Insbruku 20 zł. 84·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 76·—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 74·—, Ofen 40 zł. 193·—, Palffy 40 zł. m. k. 186·—, Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł. 57·25, Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł. 29·60. Losy fund. Arcyksięcia Rudolfa 10 zł. 80· ; Salma 40 zł. m. k. 236·—, Pożyczka Salzburga 20 zł. 79·—, Pożyczka St. Genosi 40 zł. m. k. 290·—, Losy komunalnem. Wiednia z 1874 r. 425·—.

Berlin, 30 kwietnia. Banknoty austryackie 85·35, Spirytus 33·70.

Paryż, 30 kwietnia. Trzyprocentowa renta 100·77, Mąka 26·90.

Giełda towarowa. Cukier surowy *loco* Aussig 17·15 do 17·25, *loco* Ołomuniec 16·75 do 16·85, *loco* Berno-Wiedeń 16·85 do 16·95, na maj *loco* Aussig 17·15 do 17·25. Cukier w kostkach: *prima* 88·75 do 89·—, *secunda* 88·25 do 88·50. Spirytus kontyngentowany: *loco* Wiedeń 37·80 do 38·20. Nafta kaukazka: *transito* Tryest 7·50 do 8·—, galicyjska przeźroczysta 32·— do 32·50. *(Ceny w koronach).*

Targ zbożowy.

Lwów, 30 kwietnia. Waluta koronowa. Cena za 50 kg. *loco* Lwów. Pszenica gotowa 9·60 do 9·90, pszenica na termina —·— do —·—, żyto gotowe 6·80 do 7·—, żyto na termina —·— do —·—, owies obroczny gotowy 7·60 do 7·80, owies obroczny na termina—·— do —·—, jęczmień pastewny 5·75 do 6·25 jęczmień browarniczy 6·50 do 7·50, rzepak —·— do —.·—, lnianka —·— do —·—, groch pastewny 7·25 do 7·50, groch do gotowania 8·50 do 12·50, wyka 7·50 do 8·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 6·30 do 6·60, hreczka 7·25 do 7·80, kukurudza nowa 6·15 do 6·35, kukurudza stara —·—do—·—, chmiel za 56 kilo —·— do —·—, koniczyna czerwona 45·— do 60·—, koniczyna biała 45·— do 95·—, koniczyna szwedzka 60·— do 90·—, tymotka 38·— do 48·—.

Spirytus *loco* za 50 litr. gotowy *paritas* Tarnopol 16·75 do 17·25, za 50 litr. *paritas* Tarnopol na termin 15·75 do 16·—, waranty —.— do —·—.

Usposobienie niezmienne, ruch z powodu świąt izraelickich ustał.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan na ogólnej audyencyi w poniedziałek, d. 28 b. m. przyjął między innymi nadzwyczajnego posła i upełnomocnionego ministra Józefa hr. Wodzickiego, od którego odebrał przedtem — jak wiadomo z depeszy — przysięgę, jako od nowomianowanego tajnego radcy.

Sejm styryjski został zwołany na dzień 3 maja b. r. na krótką sesyę celem uchwalenia ustawy o pożyczce dla m. Gracu.

Z Budapesztu donoszą półoficyalnie: Kwestya obsadzenia teki ministra handlu wkrótce będzie załatwioną. W dobrze poinformowanych kołach zapewniają, że prezes gabinetu Szell pragnie uniknąć w kierownictwie ministerstwie handlu prowizoryum i chce ten urząd stale obsadzić. Stanowczo jest wykluczonem, aby p. Szell miał zamiar sam zawiadować temże ministerswem.

W kołach parlamentarnych wymieniają jako przyszłego ministra handlu, Ludwika Langa. Był on profesorem Uniwersytetu, a za czasów Weckerlego sekretarzem stanu w ministerstwie skarbu.

Dzienniki berlińskie dowiadują się, że na wielkie manewry cesarskie, które odbędą się w ostatnich dniach sierpnia pod Poznaniem, zaprosi cesarz Wilhelm między innymi Najdostojniejszego Arcyksięcia Franciszka Ferdynanda oraz następców tronu rossyjskiego i saskiego.

O nowo mianowanym kuratorze okręgu naukowego warszawskiego *Now. Wremja* pisze między innemi:

„Znowu nastąpi zmiana w zarządzie baltyckiemi sprawami szkolnemi. A. N. Szwarca — trzeciego po reformie kuratora ryskiego okręgu naukowego — przeniesiono na takież stanowisko do Warszawy. A. N. Szwarc stoi na czele szkoły baltyckiej od 14 lutego 1900 r., a zatem trochę dłużej niż dwa lata. Niemcy niewiadomo dlaczego uważali go za swojego, t. j. za osobistość, nie podzielającą programu swoich poprzedników, gotową patrzeć przez palce na niektóre dawne żądania a nawet skłonną do ustępstw. To nieporozumienie opierało się, według wszelkiego prawdopodobieństwa, na tem, że p. Szwarc, odznaczając się taktem i uprzejmością w swoich stosunkach względem przedstawicieli miejscowych instytucyj stanowych i publicznych, łożących na utrzymanie szkół, był w miarę możności zawsze dostępny dla tych osób i często porozumiewał się z niemi w języku niemieckim. Tymczasem faktycznie p. Szwarc nigdy nie poświęcił swoich przekonań rossyjskich na rzecz baltyzmu“.

Głos Narodu otrzymał doniesienie, według którego zamordowany rossyjski minister spraw wewnętrznych Sipiagin jeszcze przed śmiercią wydał nakaz, aby zarządzenia ks. biskupa Zwierowicza, wydane w znanym okólniku, wszelkimi sposobami uchylić. Każdy proboszcz dyecezyi wileńskiej otrzymuje wezwanie stawienia się przed władzą i ma oznaczyć czas, kiedy okólnik otrzymał i jak z nim postąpił. Kapłanów starają się skłaniać do oświadczenia, że rozporządzenia wywiezionego biskupa nie uznają i nie będą go stosowali. Rządowi ross. chodzi o wykazanie, że okólnik był nielegalny i że duchowieństwo go nie przyjmuje.

Z Petersburga piszą do *Polit. Corr.:* Projektowana na święta wielkanocne (wedle starego stylu) podróż carstwa do Moskwy została zaniechaną w skutek rozruchów i objawiającego się silnie wśród ludności robotniczej w Moskwie rozdrażnienia. Minister spraw wewnętrznych Plewe, który naradzał się w Moskwie z tamtejszemi władzami nad środkami dla uśmierzenia rozruchów, wyjechał do Połtawy, Charkowa i Kijowa, gdzie sytuacya jest jeszcze bardziej niepokojąca, albowiem nie tylko ludność miejska, ale także chłopi z okolicy biorą udział w zaburzeniach. Szczególnie w okręgach połtawskim i charkowskim położenie przybrało charakter groźny z powodu nędzy, panującej wśród chłopów. Podobno agenci nihilistyczni namawiają i podburzają do rozruchów ludzi bez pracy i strejkujących robotników, którzy napadają na domy wielkich przemysłowców, rabują i niszczą wszystko. Przeszło 60 domów w okręgu połtawskim, a 20 w okręgu charkowskim w ten sposób złupiono i zburzono.

Minister Plewe chce na miejscu zbadać stosunki i przekonać się, czy władze spełniły swój obowiązek. Nie ulega wątpliwości, że wielu wyższych funkcyonaryuszy zostanie usuniętych, ponieważ niedostatecznej ich energii przypisują powstanie i rozszerzenie się rozruchów.

Dzienniki paryskie z niedzieli zapisują rezultaty wyborów, a to oczywiście nie wszystkich. *Figaro* oceniając dotychczasowy przebieg wyborów, pisze pod pierwszem wrażeniem, że gabinet zachował swoją dawną siłę i wpływ. Jedno jest pewnem, że skrajne hasła, czy to na prawo, czy na lewo nie znalazły odgłosu w kraju. *Figaro* zapisuje także klęskę antisemityzmu. *N. Tagblatt* za mieszcza obszerny telegram, zawierający rozmowę deput. Emanuela Arene z prezydentem gabinetu Waldeck Rousseau. Znany dziennikarz konstatuje, że przepowiednie prezydenta Rousseau spełniły się co do joty, co naczelnik rządu z zadowoleniem potwierdził. Dalej mówił minister, że zostawi swemu następcy silniejszą większość niżeli ją przed trzema laty otrzymał. A więc to prawda, że pan ustępuje? zapytał Arene. Prawda jest, odrzekł minister, możebym był pozostał, gdyby wybory były wypadły mniej świetnie dla rządu, aby prowadzić dalej walkę w obronie republiki. To nie nastąpiło. Wybory dobrze wypadły, czuję się więc daleko wolniejszym pod względem mojej decyzyi na przyszłość. Po tej enuncyacyi, brzmiącej jak wyrocznia delficka, pożegnał prezes gabinetu dziennikarza serdecznym uściskiem dłoni.

Ze znakomitości politycznych, które nie uzyskały mandatu należy wymienić Laboriego, obrońcę Dreyfusa, ministra Lebon, dwóch byłych ambasado'ów w Wiedniu i Rzymie pp. Lozégo i Poubelle dalej Cassagnaca, margr. Gontaud-Biron, publicystę Roberta Mischela, generała Zédé i t. d.

Temps pisze, że wyborcy oświadczyli się za koncentracyą progresistów z radykałami, celem utworzenia silnej większości.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 30 kwietnia. Na początku dzisiejszego posiedzenia Izby posłów odczytano interpelacye i wnioski; między innemi interpelacyę p. Kubika i tow. w sprawie rzekomych nadużyć w dyrekcyi galic. funduszu propinacyjnego.

Następnie odpowiadał P. Minister rolnictwa br. Giovanelli na szereg interpelacyj.

Przystąpiono do porządku dziennego, t. j. do dalszego ciągu dyskusyi nad budżetem Ministerstwa handlu.

Poseł Wawrzyniec Hofer uskarża się na zbyt małe poparcie przemysłu ze strony Rządu i na oddawanie robót więźniom.

Z kolei zabrał głos poseł Kink a po nim p. Schumaier.

Posiedzenie trwa dalej.

Kraków, 30 kwietnia. *(Tel. pr.)* Na dzisiejszem posiedzeniu wydziału wielkiego Kasy oszczędności miasta Krakowa przedłożone będzie sprawozdanie dyrekcyi wykazujące, że mimo trudnych warunków w roku zeszłym, rozwój Kasy nazwać można pomyślnym. Wzrasta liczba członków i kapitałów wkładanych. Wkładki wynosiły koron 28,185.964, pożyczki hipoteczne koron 18,379.649. Stan weksli z dniem 31 grudnia 1901 — 1,135.346 koron. Fundusz rezerwowy, t. j. własny majątek Kasy wynosi 2,893.235 koron. Stan papierów wartościowych fundu szu obrotowego według nominalnej wartości 6,784.680. Czysty zysk 70.379 koron.

Wiedeń, 30 kwietnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan nadał szlachectwo Gustawowi Janowi Forsterowi, radcy Dworu i dyrektorowi policyi w Pradze w uznaniu jego zasług przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stan stałego spoczynku. Dyrektorem policyi i radcą Dworu zamianowany został Karol Schikawa, starszy radca policyi w Pradze.

Wieden, 30 kwietnia. Pan Minister skarbu zamianował geometrów ewidencyjnych II. klasy Edmunda Studzińskiego, Stanisława Mostowskiego i Tadeusza Poniklę geometrami ewidencyjnymi I. klasy w 8 klasie rangi.

Czerniowce, 30 kwietnia. Odbyło się tu uroczyste poświęcenie krajowego zakładu dla obłąkanych.

Rzym, 30 kwietnia. *(Tel. pryw.).* Dzisiaj w południe Ojciec św. przyjął w sali Beatyfikacyjnej pielgrzymkę polską.

Wśród pielgrzymów znajdował się także P. Marszałek krajowy hr. Andrzej Potocki.

Pielgrzymi powitali a następnie i pożegnali Ojca św. pełnymi zapału okrzykami, odspiewali pieśń „Serdeczna Matko“.

Ks. Arcybiskup Bilczewski miał w imieniu pielgrzymki przemowę do Ojca św.; odpowiedź Papieża odczytał jeden z prałatów.

Ojciec św. przyjął także pielgrzymkę toskańską.

Poznań, 30 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Ministerstwo wypracowało plany dla zniesienia wałów fortecznych dokoła Poznania. Już w tym roku wały te będą zniesione.

Gąbin, 30 kwietnia. W procesie rewizyjnym o zamordowanie rotmistrza Krosigka wniósł prokurator o wymierzenie oskarżonemu podoficerowi Martenowi za zabójstwo, popełnione na rotmistrzu, karę 12 i pół lat więzienia, wykluczenia go z armii, degradacyi i utraty praw obywatelskich; oskarżonemu zaś Hicklowi o wymierzenie za współwinę kary 5 lat więzienia i degradacyi.

Petersburg, 30 kwietnia. *(Tel, pryw.)* Wicegubernator kurlandzki Murawiew zmarł nagle w Mitawie na paraliż serca.

Płock, 30 kwietnia. *(Tel. pryw.)* Na rzecz miasta ofiarował p. Józef Zieliński z Łączyna, bibliotekę liczącą przeszło 30.000 tomów. Zaczątek tej biblioteki utworzył Gustaw Zieliński, autor „Kirgiza“.

Konstantynopol, 30 kwietnia. W sandżaku Taaz wybuchło powstanie przeciw władzom miejscowym. Sprowadzono wojsko celem uśmierzenia rozruchów.

Londyn, 30 kwietnia. *Times* donosi z Pekinu, że dnia 28 kwietnia poseł angielski w Pekinie i Janszikaj podpisali umowę, zawierającą warunki, pod którymi linia kolejowa Pekin-Tientsin-Szanhaikwan przejdzie w ręce Chińczyków.

N. Jork, 30 kwietnia. Wczoraj rano zdarzyła się eksplozya na holenderskim okręcie „Foulton“ w bliskości portu Delavar. Eksplodowała gazolina używana w maszynie. Austryacki porucznik Oskar Koher odniósł ciężkie obrażenie, 4 inne osoby są lekko ranne.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 30 kwietnia 1902. — Giełda południowa *(Mittagsbörse).* Godz. 12 min. 30. Marki 117·25, Renta majowa 101·55, Węgierska renta koronowa 97·60, Akcye austr. Zakładu kredytowego 668·75, Akcye węg. Zakładu kredytowego 685·—, Akcye Anglobanku 271·50, Akcye Unionbanku 548·—, Akcye Bankvereinu 453·—, Akcye Länderbanku 423·50, Akcye Kolei państw. 660·50, Lombardy 59·50, Akcye kolei Elbethal 466·50, Akcye Fabryki broni —·—, Akcye tytoniowe —·—, Akcye Alpiny 376·50, Akcye Rima Muranyi 508·50, Akcye Praskiego Towarzystwa żel. —·—, Losy tureckie 107·25, Ruble 253·—, 20-Franki —·—, Tramway —.—.

Wiedeń, 30 kwietnia 1902. — Zamknięcie giełdy *(Schlusscourse).* Godz. 3 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 669·25, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 685·—, Akcye Anglobanku 271·—. Akcye Unionbanku 546·—, Akcye Länderbanku 422·50, Akcye Bankvereinu 452·—, Akcye Bodencredit 929·—, Akcye galicyjsk. Banku hipotecznego 538·—, Akcye Kolei państwowych 661·25, Akcye Kolei Południowej 59·—, Akcye Tramway *A)* 284·50, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye Kolei Elbethal 466·—, Akcye Kolei Północnej 5710·—, Akcye Kolei Czerniowieckiej 576·—, Akcye Alpiny 380·50, Akcye Rima Muranyi 506·50 Akcye Praskiego Towarzystwa żel. 1435·—, Akcye Fabryki broni 327·—, Akcye Tureckie tytoniowe 289·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 97·—, Renta majowa 101·55. Austryacka Renta koronowa 99·50, Węgierska Renta koron. 97·60. 5½ Listy Tow. kredytowego ziem. 95·80, 4 prc. Listy Banku krajowego 97·—, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 100·60, 4 prc. Listy Banku hipotecznego 96·25. 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 100·25. 5 prc. Listy Banku hipotecznego 110·—. 4-prc. Gal. Obligacye propinacyjne 98·55, 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 97·25. 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 93·85. Losy tureckie 107·—. Marki 117·20. Ruble 253·—.

Odpowiedzialny redaktor Adam Krechowiecki.

Nadesłane.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 30. kwietnia 1902.

HOTEL GEORGE.

PP. R. Kniaź Puzyna z Piadyk, K Czarkowski z Niegowic, E. Scott z Ropienki, P. Miączyński z Kijowa, J. Jurystowski z Podola rossyjskiego.

HOTEL FRANCUSKI.

PP. St. Górski z Wilna, A. Mauborge z Francyi, L. Mauborge z Paryża, O. Dobrzan ki z Sambora.

HOTEL IMPERIAL.

PP. M Cieński z Kurowa, T. Pohorecki z Dydni, L. Chałubińrki z Zelechowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. J. Janicki z Głębokiego. F. Bietkowski z Tustani, W. Trempler z Brzeżan.

HOTEL CENTRALNY.

P. K. Kinderski z Jaworowa.

Wystawy i Muzea.

Muzeum imienia Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godziny 9 do 1 z południa, we wtorek i piątek od godziny 3 do 5, a w niedzielę przed południem po godziny 11 do 1.

Nieustająca wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal. w dnie powszednie 60 hal. — Dla członków wstęp wolny.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 30. kwietnia 1902.

	płacą (waluta koron.) K.	h.	żądają (waluta koron.) K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.) Ex dividende 20 kor.	535	—	547	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	350	—	380	—
Kol. g. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (400 kor.)	420	—	424	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	576	—	583	—
Garb. w Rzeszowie po 200 zł. (400 k.)	—	—	100	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	—	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor.				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	109	70	—	—
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	99	50	—	—
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	95	70	96	40
„ kraj. 4½% „ los. w 51 l	100	60	101	30
„ „ 4% „ los. w 57 l.	97	—	97	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	95	70	96	40
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	95	60	96	30
4% los. w 56 lat	95	70	96	40
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	98	10	98	80
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	102	30	103	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	100	50	—	—
„ „ „ (4 em.) 4%	96	30	97	—
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kor.	96	60	97	30
Pożyczki kraj. 6% w. a. z r. 1873	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 kor. z roku 1893	97	—	97	70
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	93	80	94	5
„ „ „ 4½% „ 200 „	100	—	100	70
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	73	—	78	—
M. Stanisławowa po zł. 20 (40 kor.)	—	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	22	11	34
20 frankówka	19	10	19	30
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	50	254	50
100 marek niemieckich	117	10	117	80

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 29. kwietnia 1902.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	101.60	101.80
luty-sierpień	101.50	101.70
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	101.45	101.65
kwiecień-październik	101.45	101.65
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	192 —	194.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	153.25	154.25
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	183.50	185.50
„ „ 1864 po 100 zł.	249.—	251.—
„ „ 1864 po 50 zł.	249.—	251.—
Listy zast. domen państ. 120 zł. 5 pr.	298.—	300.—
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.45	120 65
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.60	99.80
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.—	100.20
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.75	119.75
Kol. za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	505—	—.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	126.50	127.50
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.—	100.20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	421.40	422.40
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	110.—	—.—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 5 pr.	100.—	100.30
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.—	100.20
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	98.90	99.10
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100.—	100.20
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100.—	100.20
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118.—	—.—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.75	97.75
Węg. oblig. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.70	101.70
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	163 50	164.50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	203.—	205.—
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	203.	205.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	97.—	—.—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	97.20	98.20
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	290.—	293.60
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106.50	107.50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	96.60	—.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 1·0 zł. 5 pr.	103.—	103.80
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	96.75	97.50
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	98.20	99.20
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	93.25	94.25
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	83.—	85.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	—.—	—.—
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	97.30	98.30
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	268.—	270.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	263.50	265.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.25	105.25
„ „ „ „ los 4 pr.	97.—	98.—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	110.—	—.—
„ „ „ „ los 50 lat 4½ pr.	99.75	100.75
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 kor. 4 pr.	95.75	96.75
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	95.75	96.10
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	95.95	96.70
„ „ „ „ 4 pr. stare	96.—	—.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.50	101.25
Banku krajowego oblig. komun. 2 emisya 5 pr.	102.35	103.35
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.—	101.—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	97.—	98.—
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.40	101.40
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	100.40	101.40
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czeskiej kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	107.50	—.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 4 pr.	114.—	115.—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.40	101.40
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.60	101.60
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.25	101.25
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	92 —	92.80
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.50	99.50
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł, 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr.	108.30	109.30
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.30	109.30
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	97.70	98.70
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.05	20.05
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	433.—	437.—
Clary 40 zł. mk.	173.—	177.—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	84.—	89.—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	76.—	78.—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	74.—	78.—
Palffy 40 zł. mk.	186.—	190.—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	57.25	58 25
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	29.60	30.60
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	80.—	84.—
Salma 40 zł. mk.	236.—	241 —
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	79.—	82.—
St. Genois 40 zł. mk.	270.—	280.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—.—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	230.—	250.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo Austr. 240 kor.	271.—	272.—
Peszt. banku handl. 500 zł.	2503.—	2507.—
Zakład kred. dla handlu i przem.	—.—	—.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	691.—	692.—
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	487.—	488.—
Galic. banku hipot. 200 zł.	538.—	542.—
„ „ dla hand. i przem. 200 zł.	350.—	360.—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	425.50	426.50
„ Austro-węg. 1400 k.	1597.—	1605.—
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	547.50	548.50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	248.—	248.25
Zivnosteńska banka 100 zł.	258.—	259.—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	407.—	408.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	363.—	366.—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5690.—	5705.—
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pier.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	576.—	578.—
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	434 50	435.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	876.—	878.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	690.—	694.—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	845.—	855.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	377.50	378.50
Praskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1440.—	1460.—
Schodnicy 500 kor.	1066.—	1076.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	428.—	432.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.15	117.35
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240.10	240.30
Paryż za 100 franków	95.30	95.40
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	117.30	117.65
Włoskie banki	93.15	93.35
Francuskie banki	94.92½	95.05
Szwajcarskie banki	94 92½	95.05
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.32	11.36
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.06	19.08
20-markówka	23.45	23.53
Rosyjski półimperyał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.12½	117.30
Włoskie banknoty za 100 lir.	93.10	93.30
Ruble	2.53	2.54

DZIENNIK URZĘDOWY.

Firmy.

L. cz. Firm. 69/2 Spólk. II. 60 (3536)

Obwieszczenie

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru handlowego dla firm spółkowych firmy „Fabryka nafty w Jedliczu“ po niemiecku „Mineraloelwerke Jedlicze“ miejscowości w powiecie Krosno położonej, której celem jest przerabianie olejów mineralnych i ich sprzedaż z tem nadmienieniem, że ta firma jest zakładem filialnym spółki akcyjnej Mineraloelfabriks-Actiengesellschaft w Budapeszcie, jako zakład główny w rejestrze handlowym w król. Trybunale handlowym i wekslowym w Budapeszcie prowadzonym wpisanej, że firmę „Fabryka nafty w Jedliczu“ podpisywać będzie kollektywnie dwóch członków dyrekcyi spółki akcyjnej „Mineraloelfabriks - Actiengesellschaft“ w Budapeszcie, składającej się pp. Gustawa Gerhardta, Adolfa Berga, Maxa Politzera i dra Samuela Cukora, wszystkich w Budapeszcie zamieszkałych w ten sposób, że pod napisanem względnie stampilią odciśniętem brzmieniem firmy „fabryka nafty w Jedliczu“ lub „Mineraloelwerke Jedlicze“ umieści podpisy dwóch nazwisk dwóch członków wymienionej dyrekcyi, i że ustanowionym przez dyrekcyę spółki akcyjnej Mineraloel - fabriks-Actiengesellschaft w Budapeszcie odnośnie do firmy „fabryka nafty w Jedliczu“ pełnomocnikiem jest p. Jerzy S Meszaros w Potoku zamieszkały dyrektor Hannowersko Galicyjskiego Gwarectwa naftowego w Krośnie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 5. kwietnia 1902.

L. cz. Firm. 596 Sp. III. 247 (3622)

Wpis firmy spółkowej.

Wpisano do rejestru dla firm spółkowych.

Siedziba firmy: Lwów.

Brzmienie firmy: dr Mikolasch, Pietzsch, Lewiński, Spółka komandytowa „Zdrowie“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Objęcie i dalsze prowadzenie na wspólny zysk lub stratę fabryki sodowej i sztucznych wód mineralnych należącej do masy konkursowej Fabryki wody sodowej Zdrowie, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Forma spółki: spółka komandytowa.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni (G): dr Henryk Mikolasch, właściciel apteki we Lwowie, Ferdynand Pietzsch, dyrektor fabryki maszyn Perkun we Lwowie i Jan Lewiński, budowniczy we Lwowie

Komandytnicy: jeden.

Upoważniony do zastępstwa: jawni spólnicy kolektywnie.

Podpis firmy (F. Z: Podpis dwóch jawnych spólników pod brzmieniem firmy.

Data wpisu: 19. kwietnia 1902.

C. k. Sąd krajowy jak handlowy Oddział IV.

Lwów, dnia 19. kwietnia 1902

L. cz. Firm. 95/2 (3541)

Wpis firmy pojedyńczej.

Wpisano do rejestru dla firm pojedyńczych.

Siedziba firmy: Wysoka — powiat Łańcut.

Brzmienie firmy: Benjemin Lorberfeld.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel bydłem.

Posiadacz (I.): Benjamin Lorberfeld.

Data wpisu: 12. kwietnia 19.2.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 12. kwietnia 1902.

L. cz. Firm. 47 pojed. I. 522 (3527)

Wpis firmy pojedyńczej.

Wpisano — do rejestru dla firm pojedyńczych.

Siedziba firmy: Głowaczowa.

Brzmienie firmy: Eisig Kaufmann.

Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrąb lasu i handel drzewa w Głowaczowy.

Posiadacz (I.): Eisig Kaufmann, kupiec w Radomyślu.

Data wpisu: 29. marca 1902.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy. Oddział IV.

Tarnów, dnia 29. marca 1902.

Licytacye.

L. 6267. (3531 3—3)

OGŁOSZENIE.

W skutek rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 3. kwietnia b. r. l. 62634 rozpisuje się niniejszem licytacyę na dostawę węgla po koniec roku 1903 węgiel krajowy odpowiadający jakością węglowi pruskiemu z kopalni Königsgrube, drobny oraz grysikowy około 2500 ct. m.

Oferty należycie ostemplowane w kopercie zapieczętowanej wraz z 5% wadyum od sumy na podstawie żądanych cen przypadającej w gotówce lub w efektach pupilarne bezpieczeństwo mających należy składać w biurze Dyrektora kraj. szpitala św. Łazarza w godzinach urzędowych do dnia 10. maja do godz. 12 w południe. Warunki licytacyjne można przejrzeć w kancelaryi zarządu szpitala św. Łazarza.

Dyrektor kraj. szpitala św. Łazarza.
Poniklo m. p.

L. cz. E. 819/1 (5) (3611 3—3)

Na żądanie Towarzystwa oszczędności i kredytu dla handlu i przemysłu w Jarosławiu, odbędzie się dnia 2. maja 1902 o godz. $10\frac{1}{2}$ przed południem w Sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności lwh. 408, 564, 565, 573 i 583 tudzież połowa realności lwh. 398 i 605 ks. gr. gm. Surochów objęte własność Welfa Rotha i Berla Reissa stanowiących wraz z przynależnościami, składającemi się z 1 jałówki, 1 cielęcia, 1 źrebięcia, 1 pługa, 2 bron, 2 grabi, 17 sztuk inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione na 5675 kor. 35 hal., przynależności zaś na 401 kor. 20 hal.

Najniższa cena wynosi 4051 kor. 4 h. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Jarosław, dnia 10. marca 1902.

L. cz. E. 928/01 (5) (3579 3—3)

Na żądanie Jacka Kudybyna w Sołukowie, i Filipa Baunharda w Debelówce, odbędzie się dnia 6. maja 1902 o godz. 9 rano w sądzie tutejszym biurze Nr. I. licytacya realności lwh. 88, połowy realności lwh. 87 i 1/4 części realności lwh. 93 i 94 ks. gr. Cisów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę są ocenione lwh. 88 na 90 kor. 1/2 lwh. 87 na 1543 kor. 50 hal., 1/4 lwh. 93 na 137 kor. 50 hal., 1/4 lwh. 94 na 17 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi co do lwh. 88 kwotę 60 kor., połowy lwh. 87 kwotę 1029 kor., 1/4 lwh. 93 kwotę 91 kor. 66 hal., 1/4 lwh. 94 kwotę 11 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, niniejszem zatwierdzone i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oszacowania i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. I.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bolechów, dnia 27. lutego 1902.

L. cz. E. 481/2 (3) (3595 3—3)

Dnia 12. maja 1902 o godz. 8 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego, licytacya realności objętej wyk. hip. l. 98/IV. ks. gr. gm. kat. Śniatyn z przynależytościami.

Nieruchomość tę oceniono na 1062 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 708 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby już być ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 8. kwietnia 1902.

L. cz. E. 431/2 (4) (3593 3—3)

Dnia 2. maja 1902 o godz. 8 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 3 sądu tutejszego, licytacya realności objętej wyk. hip. l. 675 II. ks. gr. gm. kat. Śniatyn z przynależytościami.

Nieruchomość tę oceniono na 1726 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 1151 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Śniatyn, dnia 1. kwietnia 1902.

L. cz. E. XX. 333/2 (9) (3572 3—3)

Ogłoszony w Nr. 81, 82 i 83 edykt licytacyjny uzupełnia się w ten sposób, że realność objęta lwh. 79 I. w dniu 6. czerwca 1902 zlicytować się mająca położona jest we Lwowie przy ulicy Krzyżowej l. 33.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział XX.
Lwów, dnia 18. kwietnia 1902.

L. 8326/02. (3571 3—3)

OBWIESZCZENIE.

Celem obsadzenia opróżnionej podskładowni w Oleszycach rozpisuje się publiczną licytacyę za pomocą pisemnych ofert.

Sprzedaż tytoniu w r. 1901 wynosiła 53.434 kor. 82 hal. materyału stemplowego sprzedano za 1920 kor., dochód z trafiki podskładowej wynosił 1735 kor. 52 hal.

Od sprzedaży stempli, blankietów wekslowych i listów przewozowych przyznaną będzie prowizya w wysokości $1\frac{1}{2}$ (półtora) % od ich wartości.

Wadyum wynosi 267 (dwieście sześćdziesiąt siedm) kor. i ma być złożone w c. k. głównym Urzędzie podatkowym w Jarosławiu, a kwit depozytowy załączony do oferty.

Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można u podpisanej c. k. Dyrekcyi lub w kancelaryi c. k. Nadzoru straży skarbowej w Lubaczowie, względnie w oddziele c. k. straży skarbowej w Oleszycach.

Oferty wygotowane według istniejących przepisów na przepisanym druku należy wnieść najpóźniej do dnia 16. maja 1902 godz. 11 przed południem w biurze c. k. Dyrektora okręgu skarbowego w Jarosławiu.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.
Jarosław, dnia 19. kwietnia 1902.

L. cz. E. 77/2 (3) (3615 2—3)

Na żądanie Zofii hr. Hompesch, odbędzie się dnia 30. maja 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Nisku, licytacya Franciszka Dymka własnej połowy realności lwh. 264 gm. Rudnik objętej. Przynależności brak.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 460 kor.

Najniższa cena wynosi 230 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 22. kwietnia 1902.

L. cz. E. 421/1 (3) (3563 2—3)

Na żądanie Skarbu Państwa zastąpionego przez c. k. Urząd podatkowy w Nisku, odbędzie się dnia 30 maja 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Nisku, licytacya Abrahama Meilecha Safirów vel Zeislów własnych połowy realności lwh. 79 i 1/4 części realności lwh. 680 gm. Nisko bez przynależności.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 707 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi 428 kor. 75 hal, poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 23. kwietnia 1902.

L. cz. E. 872/1 (5) (3562 2—3)

Na żądanie Feliksa Kołodzieja, odbędzie się dnia 28. maja 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10 w Nisku, licytacya Walentego Kobylarza własnej połowa realności lwh. 62 i 138 gm. Cissów las bez przynależności.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 240 kor.

Najniższa cena wynosi 160 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Nisko, dnia 23. kwietnia 1902.

L. cz. E. 93/2 (5) (3568 2—3)

W sądzie tutejszym odbędą się dnia 26. maja 1902 o godzinie 9 i 10 przed południem, licytacya a) realności lwh. 760 ks. gr. gm. kat. Żabie objętej, składającej się z parc. bud. l. 6521 z domem i parcel gruntowych ll. 4071/2 pastwisko, 4072 rola i 4073/4 łąka ocenionej na 956 kor., b) połowy realności lwh. 578 ks. gr. gm. kat. Żabie objętej Iwana Kienaka własnej, składającej się z parc. bud. l. 891 z domem i l. 975 z domem i parcel gruntowych ll. 5521 las, 5522 1 rola, 5522/2 ogród, 5523 łąka, 5718 rola, 5720/1 łąka, 5721 rola, 5722 5723 i 5727 4 pastwiska, 5724/1 łąka, ocenionej na 6095 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 637 kor. 40 hal, zaś ad b) 4063 kor. 40 hal.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żabie, dnia 8. kwietnia 1902.

L. 35.360 (3573 2—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo budowli konserwacyjnych na drogach strategicznych w sanockim okręgu budowniczym w latach 1902, 1903, 1904 odbędzie się dnia 15 maja 1902 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne budowli wykonać się mające wynoszą:

w sekcyi Baligród 3467 kor. 2 hal., w sekcyi Komańcza 1218 kor. 52 hal., w sekcyi Jaśliska 225 kor. 83 hal., razem 4911 kor. 37 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12-tej w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 kor. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu wykreślić wyrazy „na gościńcach państwowych“ wpisać „na drogach strategicznych“, podać sekcyę drogową i oferowany opust czy nadwyżkę cen jednostkowych bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mogą na każdą sekcyę drogową osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka sekcyi drogowych, wtedy podać w niej należy opust lub nadwyżkę cen fiskalnych dla każdej sekcyi drogowej osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych sekcyi drogowych.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 19. kwietnia 1902.

L. cz. E. 49/2 (3) (3130)

Dnia 9. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem, odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya połowy realności lwh. 37 ks. gr. gm. kat. Bukowiec objętej, Maryanny z Mazanów Osińskiej własnej wraz z przynależnościami.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 898 kor. wraz z przynależnościami.

Najniższa cena wynosi 572 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 7.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Sąd powiatowy.
Kolbuszowa, 21. marca 1902.

L. cz. E 3239/1 (5) (3228)

Dnia 12 czerwca 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. III. Sądu tutejszego, licytacya I.) całej realności lwh. 168 i II.) połowy realności lwh. 1054 ks. gr. gm. Kulczyce objętych.

Nieruchomości oceniono ad I.) na 2960 kor., ad II.) na 150 kor. 50 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi ad I.) 1973 kor. 33 hal., ad II.) 100 kor. 33 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, w obec kt rych niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sambor, dnia 8. kwietnia 1902.

L. cz. E. 219/2 (4) (2907)

Dnia 5. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 46 Sądu tutejszego, licytacya realności lwh. 424 ks. gr. gm kat Szerzyny objętej.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 120 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 46.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Jasło, dnia 27. marca 1902.

L cz. E. 249/2 (6) (3520)

Dnia 10. czerwca 1902 o godzinie 9 przedpołudniem, odbędzie się w biurze Nr. 2 Sądu tutejszego, licytacya realności w Uniszowy Nr. 9 lwh. 25 z przynależnościami.

Nieruchomość wystawioną na licytacyę oceniono na 29.384 kor. 42½ hal., to jest grunta z przynależnościami na 21.854 kor. 42½ hal. zaś budynki na 7530 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 19.589 kor. 62 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 1.

Prawa, w obec których licytacya byłaby niedopuszczalną zgłosić należy najpóźniej przy terminie licytacyjnem, inaczej roszczenia tego rodzaju, co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości już istnieją, lub w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III
Tuchów, dnia 11. kwietnia 1902.

L cz. E. 406/2 (5) (3555)

Na żądanie Leisora Kasnera w Kutach, odbędzie się dnia 10. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 253 gm. Kobaki, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1783 kor.

Najniższa cena wynosi 1188 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się równocześnie zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k Sąd powiatowy, Oddział IV.
Kuty, dnia 15. marca 1902.

L. cz. E. 125/2 (5) (3613)

Na żądanie Herscha Gelbera kupca w Zapałowie, odbędzie się dnia 10 czerwca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya połowy realności objętej lwh. 361 ks. gr. Zapałów.

Połowa nieruchomości tej z domem mieszkalnym stajnią wozownią i stodołą wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 640 koron

Najniższa cena wynosi 427 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Lubaczów, dnia 8. kwietnia 1902.

L. cz. E. VIII. 237/2 (4) (3266)

Na żądanie Józefa Knibinickiego, odbędzie się dnia 12. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 37, licytacya realności lwh. 476 ks. gr. III. dz. m. Kołomyi.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 1190 kor. 70 hal.

Najniższa cena wynosi 793 kor. 80 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 35.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VIII.
Kołomyja, dnia 4. kwietnia 1902.

L. cz. E. 1961/1 (5) (3648 1—3)

Dnia 12 maja 1902 o godz. 9 przed południem, odbędzie się w biurze Nr. 37 sądu tutejszego, licytacya realności w Kołomyi Nr. kons. 2 wyk. hip. 236/IV. z przynależytościami.

Realność powyższa oceniona 1700 kor.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 850 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 33.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Kołomyja, dnia 24. marca 1902.

L. cz. E 613/1 (4) (3633)

Na żądanie Wolfa Briefa w Kozłowie, odbędzie się dnia 13. maja 1902 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6, licytacya a) połowy realności objętej wyk. hip. l. 359, b) całych realności objętych wyk. hip. l. 1568 i c) wyk. hip. l. 1566 ks. gr. gm. kat. Kozłów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to realność pod a) na 125 kor., pod b) na 110 kor., pod c) na 30 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 82 kor. 32 hal., ad b) 73 kor. 32 hal., ad c) 20 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II
Kozowa, dnia 20. marca 1902.

L cz E. 168/1 (25) (3534)

Na żądanie Abrahama Brilla, zastąpionego przez adw. dra Edmunda Brilla, odbędzie się dnia 4. czerwca 1902 o godz 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20 w Brzeżanach, licytacya majętności „Aleksandrówka“ w Strzeliskach starych wyk. hip. 4 ks. grunt. dla większych posiadłości sądu tutejszego i „Aleksandrówka“ w Strzeliskach nowych wyk. hip. 3 ks. gr. objętych Aleksandry Maryi Zuzanny 3 im. z Ujejskich Horodyskiej własnej wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego, tudzież zapasów zboża, protokołem oszacowania objętych

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione:

a) dobra Aleksandrówka w Strzeliskach starych na 35.861 kor. 93 hal, a przynależności na 930 kor.

b) dobra Aleksandrówka w Strzeliskach nowych na 109.463 kor. 81 hal., przynależności zaś 1200 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 24.527 kor. 96 hal., ad b) 73.775 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Brzeżany, 7. kwietnia 1902.

L. cz. E. 287/2 (4) (3591)

Na żądanie Samuela Jurana z Sołotwiny, odbędzie się dnia 4. czerwca 1902 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2, licytacya realności lwh. 214, 2/6 realności lwh. 216, i połowy realności lwh. 739 gm. Zuraki objętych zobowiązanego Iwana Drebota syna Michała własnych wraz z przynależnościami, składającemi się z chaty i drzewek owocowych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 260 kor., przynależności zaś na 22 kor.

Najniższa cena wynosi 188 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sołotwina, dnia 9. kwietnia 1902.

L. cz. E. 126/2 (3) (3631)

Dnia 26. maja 1902 o godz. 9 przed południem w sędzie tutejszym, w biurze Nr. 5, odbędzie się licytacya połowy lwh. 2717 ks. grunt. Jaworów, ocenionej na 300 kor., z najniższą ofertą 193 kor. 34 hal.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie tutejszym, biuro Nr. 5.

Prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia te co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutecznie podnoszone.

Osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział V.
Jaworów, dnia 10. kwietnia 1902.

L. cz. E. 951/1 (5), 1025/1 (5) i 1270/1 (6) (3587)

Dnia 4. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem, odbędą się w biurze Nr. III. sądu tutejszego:

1) licytacya realności whl. 256 ks. gr. Siennów, Jana Plisia własnej.

Realność tę oceniono na 2212 koron 85 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 1553 kor.

2) licytacya 2/6 części realności whl. 74 ks. gr. Łopuszka wielka, Wiktoryi Futoma własnych.

Realność tę oceniono na 1334 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 930 kor.

3) realności whl. 14 i whl. 169 ks. gr. Łopuszka wielka, Izydora Bochnaka i sp. własnych.

Realność tę oceniono na 18.020 kor.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 12.150 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przeworsk, dnia 10. kwietnia 1902.

L. cz. E. 956/1 (6) (3564)

Dnia 10. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. III. sądu tutejszego licytacya 2/4 części realności whl. 14 i realności whl. 27 ks. gr. Żuklin, Jerzego i Katarzyny Jankowskich własnych.

Realność tę oceniono na 5070 koron 60 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi wynosi 3502 kor.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. III.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Przeworsk, dnia 16. kwietnia 1902.

L. cz. E. 360/2 (6) (3605)

Dnia 9. czerwca 1902 o godz. 10 rano, odbędzie się licytacya realności lwh. 141 gm. Borek w obszarze 5 morgów 495 sążni² z domem mieszkalnym, stajnią, stodołą i studnią.

Ocenienie 4069 kor.
Najniższa cena 2712 kor. 67 hal.
Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Bochnia 10. kwietnia 1902.

L. cz. E. 379/2 (2) (3488)

W sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 2 odbędzie się dnia 9. czerwca 1902 o godz. 9 rano, licytacya realności lwh. 616 gminy Leżajsk.

Cena szacunkowa 5776 kor. 25 hal.
Najniższa oferta 3850 kor. 84 hal.
Warunki i odnośne dokumenta do przejrzenia w sądzie, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, oddział IV.
Leżajsk, dnia 12. kwietnia 1902.

L. cz. E. 118/2 (5) (3570)

Na żądanie Szymona Książkiewicza i Mateusza Więcka, odbędzie się dnia 6. czerwca 1902 o godz. 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3 w Żmigrodzie, licytacya realności lwh. 184 i $^1/_4$ części realności lwh. 183 ks. gr. gm. kat. Żmigród stary objętych.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 976 kor.

Najniższa cena wynosi 650 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, protokół oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Żmigród, dnia 14. kwietnia 1902.

L. cz. E. 341/2 (6) (3122)

Dnia 6. czerwca 1902 o godzinie 9 rano, odbędzie się licytacya 5/14 części realności lwh. 943 gm. Bochnia, małoletnich Władysława, Jana, Heleny, Karoliny, Stanisława Gajewskich własnych.

Obszar całej realności 2 morgi 159 s.

Ocenienie 5/14 części 750 kor.

Najniższa cena 500 kor.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, 1. kwietnia 1902.

L. cz. E. 212/2 (4) (3590)

Dnia 18. czerwca 1902 o godz. 9 rano, odbędzie się w sądzie tutejszym licytacya $^1/_4$ części realności whl. 292 i całej realności whl. 409 ks. gr. gm. kat. Radymno objętych.

Pierwszą nieruchomość oceniono na 175 kor., drugą na 1200 kor.

Najniższa cena wynosi co do 1/4 części pierwszej realności 87 kor. 50 hal., co do drugiej 800 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można podczas godzin urzędowych, w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 7.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Radymno, dnia 14. kwietnia 1902.

L. cz. E. 585/1 (6) (3489)

W sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 odbędzie się dnia 27 czerwca 1902 o 9 rano licytacya realności lwh. 904 i połowy realności lwh. 903 gm. Leżajsk.

Cena szacunkowa 8776 kor. 11 hal.

Najniższa oferta 5850 kor. 74 hal.

Warunki i odnośne dokumenta do przejrzenia w sądzie, biuro Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział. IV.

Leżajsk, dnia 14. kwietnia 1902.

L. cz. E. 224/2 (2) (3404)

W sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 odbędzie się dnia 30. czerwca 1902 licytacya połowy realności lwh. 1540 gminy Grodzisko dolne.

Cena szacunkowa 224 kor.

Najniższa oferta 149 kor. 32 hal.

Warunki licytacyjne i odnośne dokumenta są do przejrzenia w sądzie biuro 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Leżajsk, dnia 8. kwietnia 1902.

Upadłości.

L. cz. S. 1/2 (1) (3576 3—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Jaśle zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Naftalego Führera, kupca towarów bławatnych w Rzepienniku strzyżewskim.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. Radcę sądu krajowego i Naczelnika c. k. sądu powiatowego w Bieczu P. Stubera, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. adw. dra Maciejowskiego w Bieczu.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 1. maja 1902 o godzinie 10 przed południem (w c. k. sądzie powiatowym w Bieczu) przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie albo w c. k. sądzie powiatowym w Bieczu najdalej do dnia 18. czerwca 1902 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 10. lipca 1902 na godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Bieczu wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Jasło, dnia 18. kwietnia 1902.

L. cz. S. 2/2 (1) (3601 2—3)

Edykt konkursowy.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Adeli Mondschein, nieprotokołowanej kupcowej w Tarnowie.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. radcę sądu krajowego p. Kazimierza Gajewskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy p. dra Ludwika Glasera, adw. w Tarnowie.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 6. maja 1902 o godzinie 10 przed południem w tym sądzie w biurze Nr. 21 przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy masy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w tym sądzie najdalej do dnia 2. czerwca 1902 a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 27. czerwca 1902 o godzinie 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzycieli, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej".

Wierzycieli, którzy nie mieszkają w Tarnowie lub w pobliżu tegoż mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika do doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego; w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Tarnów, dnia 25. kwietnia 1902.

Konkursa.

L. 331/02 (3640 1—3)

KONKURS.

C. k. Izba notaryalna w Krakowie rozpisuje konkurs na opróżnioną posadę c. k. notaryusza w Brzesku, jako też na każdą inną w okręgu tutejszej c. k. Izby w drodze przeniesienia, ewentualnie opróżnić się mogącą posadę notaryalną.

Termin do wnoszenia podań zakreśla się do dnia 20. maja 1902 roku włącznie.

Kraków, dnia 28. kwietnia 1902.

Wyroki prasowe.

L. cz. Pr. III. 74/2 (2) (3642)

OBWIESZCZENIE.

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratoryi Państwa orzekł, że zamieszczone pismach drukowych „Majówka" „Zbiór poezyj i pieśni" oraz „1 Maj 1902. Wybór poezyj i pieśni" artykuły z napisami A) w obu tych pismach I) „Co to za gwar" od początku do „świeża płynie krew" str. 32 i 33, II) „Śpiew ludu z roku 1901" całe str. 39 i 40, B) w pieśni „Majówka", III) „Alleluja" w ustępie od „Księża nasi" do „na nas warczą" str. 20 zawierają znamiona występków ad I) z §§. 491, 494 lit. a u. k., ad II), III) z §. 302 u. k., że zakazuje się rozszerzania tych artykułów.

C. k. Sąd krajowy, jako prasowy.

Kraków, dnia 28. kwietnia 1902.

Kuratele.

L. cz. L. 2/00 (8) (3324 2—3)

Mikołaj Jarzyński z Dębna uznany został za marnotrawcę, a kuratorem tegoż ustanowiony został Marcin Maźnio z Dębna.

Leżajsk, dnia 17. kwietnia 1902.

L. cz. L. 20/1 (3) (3310 2—3)

Mateusza Ostrożyńskiego z Tarnopola uznano marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Jakima Onoferki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Tarnopol, dnia 26. marca 1902.

L. cz. P. 32/02 (4) (3314 2—3)

Stefana Kilczyńskiego vel Kulczyckiego z Głębokiego uznano marnotrawnym, kuratorem ustanowiono Tymka Paływodę.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohorodczany, dnia 25. marca 1902.

L. cz. P. 29/2 (6) (3320 2—3)

Tomasza Pawełka z Pełkin uznano marnotrawcą, a Józefa Prymonia z Pełkin ustanowiono jego kuratorem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jarosław, dnia 20. marca 1902.

L. cz. P. 54/2 (5) (3326 2—3)

Fedio Łesyszyn po Wasylu, rolnik w Zuraninie uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Michał Łesyszyn.

C. k. Sąd powiatowy.

Lutowiska, dnia 5. kwietnia 1902.

L. cz. A. 198/1 (9) (3334 2—3)

Wiktoryę Stokłosa z Przeciszowa uznano głupkowatą, kuratorem jej Franciszek Sanok z Przeciszowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Zator, dnia 27. lutego 1902.

L. cz. II. 61/00 i 91/00 gm. Sitnica (3361 2—3)

Dla niewiadomego z miejsca pobytu Jakóba Firlita z Sitnicy ustanawia się kuratorem Józefa Firszta z Sitnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biecz, dnia 17. marca 1902.

L. cz. IV. 276/96 (2) (3385 2—3)

Kuratorem marnotrawnego Petra Stasiuka w miejsce zmarłego Ołeksy Fedczyszyna ustanowiono Iwana Michajliszyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Podhajce, dnia 7. marca 1902.

L. cz. P. 4/2 (2) (3365 2—3)

Augustyn Sarna z Kobylan został uznany marnotracą, a kuratorem jego ustanowiono Franciszka Dziugana z Kobylan.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dukla, dnia 24. marca 1902.

L. cz. L. 12/00 (3) (3398 2—3)

Paraśkę Pauluk z Babina uznano głupkowatą, kuratorem jej ustanowiono Łukiena Pauluka z Babina.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kosów, dnia 15. marca 1901.

L. cz. P. 16/2 (12) (3399 2—3)

Marę urodz. Kisełytczuk zam. Berbenyczuk z Kosmacza uznano marnotrawną. Kuratorem ustanowiono Jurę Berbenyczuka z Kosmacza.

Kosów, dnia 8. lutego 1902.

L. 10/1 (4) (3401 2—3)

Iwan Kłapcuniak z Kosmacza uznany za obłąkanego, kuratorem jego ustanowiony Wasyl Iwańczuk z Kosmacza.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kosów, 14. marca 1902.

L. cz. L. 5, 6, 7 i 8/00 (4) (3400 2—3)

Fedora Zazoraka, Dmytra Kiszczuka i Jełenę Kiszczukową włościan z Chomczyna uznano głupkowatymi. Kuratorem ustanowiono im Iwana Zazoraka z Chomczyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kosów, dnia 16. marca 1902.

L. cz. L. 4/1 (7) (3407 2—3)

Wawrzyniec Sołtysek syn Jana z Ciska uznany marnotrawcą, a kuratorem jego ustanowiono Wojciecha Dziedzica z Ciska.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Milówka, dnia 25. marca 1902.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Prez. 62 17 1 2 (3514 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Liszkach zawiadamia, że w depozycie tegoż sądu znajdują się od lat przeszło 30 następujące masy depozytowe, do których się nikt nie zgłasza, a to:

1) Jana Nowaka z Kłokoczyna w kwocie 18 kor. 80 hal.

2) Mendla Perlberga w kwocie 1 kor. 40 hal.

3) Erazma Skarzyńskiego w kwocie 6 kor. 94 hal.

4) Antoniego Worytko (Worył) w kwocie 78 hal.

Wzywa się tedy niewiadomych właścicieli, aby w przeciągu jednego roku, sześciu tygodni i trzech dni od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" licząc, swoje prawa własności wykazali i udowodnili, w przeciwnym bowiem razie wyż wymienione masy depozytowe za przepadłość uznane i c. k. Skarbowi Państwa wydane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Liszki, dnia 23. kwietnia 1902.

L. cz. T. 2/2 (5) (3539 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie ogłasza, iż na podanie Maryanny Turkosz z dnia 7. lutego 1902 T. 2/2 (1) w myśl §. 24 k. c. i §. 10 ust. z dnia 16. lutego 1883 l. 20 Dz. p. p. wdrożonem zostało postępowanie celem ustalenia dowodu śmierci Wojciecha Turkosza.

Kuratorem niewiadomego z miejsca pobytu ustanowiony został adw. dr. Hanasiewicz w Rzeszowie.

Wojciech Turkosz urodzony 23 marca 1839 w Przyłęku, wydalił się na roboty do Ameryki do państwa Costa-Rica, gdzie pracował w miejscowości Nocheburno koło Nicorado. W 11 dni po przybyciu miał wedle zeznań świadków Józefa Bogdana i Józefa Sobusia zachorować i wkrótce potem umrzeć, gdzie też pochowany został.

Wzywa się tedy Wojciecha Turkosza, aby o sobie udzielił wiadomości ustanowionemu kuratorowi, lub tutejszemu sądowi, jak również wzywa się tych wszystkich, którzyby o jego życiu i miejscu zamieszkania mieli wiadomość, aby o tem kuratora lub sąd tutejszy najpóźniej w 3 miesięcy po trzeciem ogłoszeniu edyktu zawiadomili, gdyż inaczej po upływie 3 miesięcy od trzeciego ogłoszenia edyktu sąd tutejszy po wysłuchaniu stron na wyniki dowodu, uzna dowód śmierci Wojciecha Turkosza za ustalony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział V.

Rzeszów, dnia 3. kwietnia 1902.

L. bz. A. 12/2 5—6 (3543 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnowie w sprawie spadkowej po Józefie Mogilskim zmarłym w Wierzchosławicach dnia 27. grudnia 1901 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia — wzywa niewiadomych z miejsca pobytu ustawowych dziedziców Konstantego i Walentego Mogilskich, ażebz w przeciągu roku zgłosili się w tym sądzie i wnieśli deklaracye spadkowe, w przeciwnym bowiem razie spadek zostanie przeprowadzonym z dziedzicami zgłaszającemi się i z kuratorem Franciszkiem Dudą dla nich ustanowionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Tarnów, dnia 7. kwietnia 1902.

L. 289/02. (3532 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy z tytułu urzędowania Jana Bęgziaka, jako zastępcy c. k. notaryusza w Ustrzykach dolnych mają jaką pretensyę, aby w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia tego obwieszczenia w „Gazecie lwowskiej" rachując, te pretensye tutaj zgłosili, gdyż w przeciwnym razie po upływie sześciu miesięcy kaucya ta z pod odpowiedzialności uwolnioną i właścicielowi wydaną zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, dnia 5. kwietnia 1902.

Prezydent.

L. 266 (3575 2—3)

Obwieszczenie.

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy z tytułu urzędowania Antoniego Juliana Dobrzańskiego jako zastępcy c. k. notaryusza w Drohobyczu tudzież jako notaryusza w Birczy a następnie w Medenicach mają jaką pretensyę, aby w przeciągu sześciu miesięcy od trzeciego ogłoszenia tego obwieszczenia w Gazecie Lwowskiej rachując te pretensye tutaj zgłosili, gdyż w przeciwnym razie po upływie sześciu miesięcy kaucya tegoż notaryusza z pod odpowiedzialności uwolnioną i właścicielowi wydaną zostanie.

C. k. Izba notaryalna.

Przemyśl, 5. kwietnia 1902.

L. cz. A. 61/2 (5) (3580 2—3)

Niewiadomego z życia i miejsca pobytu Hnata Ławruka, powołanego do spadku po ś. p. Tacyannie Ławruk zmarłej przed 18 laty w Iwanikówce, wzywa się, ażeby w ciągu roku sam lub przez pełnomocnika wniósł swoje oświadczenie, gdyż wrazie przeciwnym pertraktacya spadku zostanie przeprowadzoną ze zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dlań kuratorem Nykclę Ławrukiem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bohorodczany, dnia 11. kwietnia 1902.

L. cz. A. 530/99 — P. 236.99 (12) (3612 2—3)

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV. w Kopyczyńcach zawiadamia, że Michał Podolski zmarł przed 19 laty w Chorostkowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli.

Między innymi powołanym jest do tego spadku syn tegoż Jan Podolski.

Gdy miejsce pobytu Jana Podolskiego nie jest znane, przeto wzywa się go, by w ciągu roku od daty tego edyktu licząc — do spadku się oświadczył, gdyż inaczej przewód spadkowy z ustanowionym dlań kuratorem Piotrem Pieleszkiem w Chorostkowie przeprowadzonym zostanie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kopyczyńce, dnia 28. lutego 1902.

L. cz. C. I. 91/2 (2) (3653 1—3)

Przeciw Nestorowi Łazuka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu powiatowego w Sanoku przez Wania Kiczor pozew o uznanie własności parcel grunt. 5000, 5003/2 i 5005/2 w Tyrawie solnej z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczono termin do ustnej rozprawy na dzień 12. maja 1902.

Celem strzeżenia praw Nestora Łozuka, ustanawia się p. dr. adw. Slączkę w Sanoku kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie powyższego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Sanok, dnia 2. kwietnia 1902.

L. cz. T. IV. 17/1 (3) (3626 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie wdrażając postępowanie po myśli ustawy z 16. lutego 1883 l. 20 dz. u. p. w celu przeprowadzenia dowodu śmierci Jakóba Pudły z Pasieki, który jako przewoźnik na rzece Dunajcu pod Otwinowem w dniu 27. lutego 1897 wskutek przewrócenia się łódki życie miał postradać i w celu uznania węzła małżeńskiego przez niego z Maryanną z Łatów Pudłową zawartego za rozwiązany; wzywa każdego, ktoby o śmierci Jakóba Pudły miał wiadomość, aby o tem sądowi lub ustanowionemu kuratorowi dr Janowi Stecowi, adw. w Tarnowie doniósł, gdyż po bezskutecznym upływie jednego roku tj. po dniu 10. marca 1903 względem osiągnięcia dowodu zaszłej śmierci Jakóba Pudły orzeczonem zostanie.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Tarnów, dnia 28. lutego 1902.

L. 31.914. (2818)

Edykt

co do stanowczego podziału dorzecza Świcy na rewiry rybackie.

W myśl rozporządzeń c. k. Namiestnika Galicyi z dnia 21. sierpnia 1890 r. (Dz. u. kr. Nr. 39. z r. 1890.) ogłasza c. k. Namiestnictwo dla dorzecza Świcy wraz z temi dawnemi łożyskami i odlewiskami, które z wodą bieżącą łączą się chociażby tylko peryodycznie wsposób dla przepływu ryb przydatny — następujący ostateczny podział i rozgraniczenie rewirów rybackich.

I. rewir, obejmujący rzekę Świcę od źródeł do ujścia potoku Ilnica włącznie z tym potokiem i wszystkimi innymi dopływami w całym biegu, wpadającymi do Świcy na tej przestrzeni w obrębie gmin i obszarów dworskich: Wyszków, Niagryn (część) i Ludwikówka uznaje się za rewir własny Br. Bertholda Poppera.

II. rewir, obejmujący rzekę Świcę od ujścia potoku Ilnica (wyłącznie) do granicy między gminami Wełdzirz i Pacyków w obrębie gmin i obszarów dworskich: Wełdzirz, Niagryn (część), Engelsburg, Lolin i Maksymówka — tudzież wszystkie dopływy w całym biegu, wpadające do Świcy w granicach rewiru uznaje się za rewir dzierżawny.

III. rewir, obejmujący rzeczkę Mizunkę od źródeł do ujścia potoku Skoperszczak włącznie i wszystkie inne dopływy w całym biegu wpadające do Mizunki na tej przestrzeni w obrębie gmin i obszarów dworskich: Seneczów i Wyszków uznaje się za rewir własny Br. Bertholda Poppera.

IV. rewir, obejmujący rzeczkę Mizunkę od ujścia potoku Skoperszczak (wyłącznie) do ujścia potoku Hluboki włącznie i wszystkie inne dopływy w całym biegu, wpadające do Mizunki na tej przestrzeni w obrębie gmin i obszarów dworskich: Kalna i Mizuń (część) — uznaje się za rewir własny c. k. Skarbu Państwa.

V. rewir, obejmujący rzeczkę Mizunkę od ujścia potoku Hluboki (wyłącznie) do ujścia do Świcy w obrębie gminy i obszaru dworskiego Mizuń, tudzież wszystkie dopływy w całym biegu, wpadające do Mizunki na tej przestrzeni — uznaje się za rewir własny c. k. Skarbu Państwa.

VI. rewir, obejmujący rzekę Świcę od granicy między gminami Wełdzirz i Pacyków do granicy między gminami Hoszów i Podbereż ze wszystkiemi odnogami i odlewiskami w obrębie gmin i obszarów dworskich: Pacyków, Nowosielica wyżna i niżna, Kniażołuka, Tiapcze, Gerynia i Hoszów — tudzież ujście rzeczki Łużanki w granicach gminy i obszaru dworskiego Hoszów, wreszcie wszystkie inne dopływy w całym biegu, wpadające do Świcy w granicach rewiru uznaje się za rewir dzierżawny.

VII. rewir, obejmujący rzeczkę Łużankę od źródeł do granicy między gminami Witwica i Hoszów ze wszystkimi dopływami w całym biegu w obrębie gmin i obszarów dworskich: Lipa, Łużki, Słoboda bolechowska, Roztoczki, Kalna, Cerkowna, Stańkowce i Witwica uznaje się za rewir dzierżawny.

VIII. rewir, obejmujący rzekę Świcę od granicy między gminami Hoszów i Podbereż do granicy między gminami Huziejów i Czołhany w obrębie gmin i obszarów dworskich: Podbereż, Huziejów nowy i stary — tudzież wszystkie dopływy w całym biegu, wpadające do Świcy w granicach rewiru uznaje się za rewir własny c. k. Skarbu Państwa.

IX. rewir, obejmujący rzekę Świcę od granicy między gminami Huziejów i Czołhany do granicy między gminami Czołhany i Dzieduszyce wielkie w obrębie gminy i obszaru dworskiego Czołhany, tudzież potok Luszczawę w obrębie gmin i obszarów dworskich: Jaworów, Sołuków i Jakubów i inne dopływy w całym biegu, wpadające do Świcy w granicach rewiru uznaje się za rewir dzierżawny.

X. rewir, obejmujący rzekę Sukiel od źródeł do granicy między gminami: Polanica i Cisów ze wszystkimi dopływami w całym biegu, wpadającymi do Sukielu na tej przestrzeni w obrębie gmin i obszarów dworskich: Sukiel, Brzaza, Bubniszcze i Polanica uznaje się za rewir własny c. k. Skarbu Państwa.

XI. rewir, obejmujący rzekę Sukiel od granicy między gminami: Polanica i Cisów od mostu na Sukielu w Bolechowie w obrębie gmin i obszarów dworskich: Cisów, Dołżka i Bolechów (część), tudzież wszystkie dopływy w całym biegu, wpadające do Sukielu, w granicach rewiru uznaje się za rewir własny c. k. Skarbu Państwa.

XII. rewir, obejmujący rzekę Sukiel od mostu w Bolechowie do granicy między gminami: Zaderewacz i Dzieduszyce wielkie w obrębie gmin i obszarów dworskich: Bolechów (część), Wołoska wieś, Lisowice i Zaderewacz, tudzież potok Gerynię od źródeł do ujścia w obrębie gmin i obszarów dworskich: Bolechów, Czołhany i Zaderewacz z Wolą zaderewacką, wreszcie wszystkie inne dopływy w całym biegu, wpadające do Sukielu w granicach rewiru uznaje się za rewir dzierżawny.

XIII. rewir, obejmujący potok Turzankę od wypływu ze stawu w Dolinie do miejsca, gdzie granica między powiatami Dolina i Żydaczów dotyka lewego brzegu potoku w obrębie gmin i obszarów dworskich: Dolina miasto, Rachin, Słoboda dolińska i bolechowska, Trościaniec, Belejów i Turza wielka, tudzież wszystkie dopływy w całym biegu, wpadające do Turzanki na tej przestrzeni uznaje się za rewir dzierżawny.

XIV. rewir, obejmujący rzekę Świcę od granicy między gminami: Czołhany i Dzieduszyce wielkie do granicy między gminami: Łany sokołowskie i Balicze podróżne w obrębie gmin i obszarów dworskich: Dzieduszyce wielkie, Dzieduszyce małe, Sokołów i Łany sokołowskie, tudzież ujście rzeki Sukiel w górę do granicy między gminami: Zaderewacz i Dzieduszyce wielkie w obrębie gmin i obszarów dworskich: Dzieduszyce wielkie, Sokołów i Łany sokołowskie, wreszcie wszystkie inne dopływy w całym biegu, wpadające do Świcy i Sukielu w granicach rewiru uznaje się za rewir dzierżawny.

XV. rewir, obejmujący rzekę Świcę ze wszystkiemi odnogami i odlewiskami od granicy między gminami: Łany sokołowskie i Balicze podróżne do granicy między gminami: Demnia-Sulatycze i Lachowice zarzeczne w obrębie gmin i obszarów dworskich: Balicze podróżne, Balicze podgórne, Sulatycze i Demnia ad Sulatycze, tudzież ujście potoku Turzanki w górę do miejsca gdzie granica między powiatami: Dolina i Żydaczów dotyka lewego brzegu potoku w obrębie gmin i obszarów dworskich: Turza wielka (część) i Balicze podgórne, wreszcie wszystkie inne dopływy w całym biegu, wpadające do Świcy w granicach rewiru uznaje się za rewir dzierżawny.

XVI. rewir, obejmujący rzekę Świcę ze wszystkimi odnogami i odlewiskami od granicy między gminami: Demnia-Sulatycze i Lachowice zarzeczne do granicy między gminami: Włodzimirce i Żurawno w obrębie gmin i obszarów dworskich: Lachowice zarzeczne, Lachowice podróżne, Dubrawka, Mielnia (część) i Włodzimirce, tudzież wszystkie dopływy w całym biegu, wpadające do Świcy w granicach rewiru uznaje się za rewir dzierżawny.

Zażalenia przeciw powyższemu podziałowi i rozgraniczeniu rewirów rybackich mogą być wniesione w ciągu 60-ciu dni od dnia następującego, po dniu ogłoszenia w gazecie lwowskiej a to co do rewirów: I., II., III., IV., V., VI., VII., VIII., IX., X., XI., XII. i XIII. w c. k. Starostwie w Dolinie; co do rewiru XIV. w c. k. Starostwie w Stryju; co do rewirów XV. i XVI. w c. k. Starostwie w Żydaczowie.

Wniesione w powyższym terminie zażalenia, mają być przedłożone c. k. Namiestnictwu celem zasięgnięcia decyzyi Wysokiego c. k. Ministerstwa rolnictwa.

Oznajmia się wreszcie, że wcielenie do rewirów stucznych przekopów, łączących się z wodami rewiru, względnie decyzya w toku instancyi o tem, lub o odgraniczeniu tych przekopów, nastąpi na żądanie interesowanych po ukończeniu czynności tworzenia rewirów.

Z c. k. Namiestnictwa.

We Lwowie, dnia 22. marca 1902.

L. cz. C. II. 120/2 (1) (3635)

Przeciw Franciszkowi, Józefowi i Annie Pękalom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Pilznie przez Jana Pękalę w Głowaczowy pozew o rozdział współwłasności realności lwh. 146 gm. Głowaczowa.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 20. maja 1902 o godz. 9 rano w biurze Nr. 11.

Celem strzeżenia praw tychże, ustanawia się p. dra Marcina Bujnowskiego w Pilznie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Pilzno, dnia 15. kwietnia 1902.

L. cz. Cg. I. 78/2 (1) (3625)

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Jacentemu Gugule przedtem w Kamieniu wniosła Maryanna Krupnikowa przez adw. dra Garfeina w Krakowie skargę o zniesienie współwłasności realności lwh. 51 gm. Kamień.

Pierwsza audyencya odbędzie się 13. maja 1902 o godz. 9 rano w sali Nr. 38.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego kuratorem dr Krygowski w Krakowie będzie go zastępywał, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd krajowy, Oddział I.

Kraków, dnia 25 kwietnia 1902.

L. 49.106.

OBWIESZCZENIE

c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 26. kwietnia 1902 l. 16.842 tyczące się weterynarsko-policyjnych zarządzeń pod względem przywozu świń z Węgier, do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Z powodu zawleczenia pomoru do tutejszego obszaru zakazuje c. k. Ministerstwo spraw wewnętrznych przywozu świń z powiatów sądowych Nagy Marton, Sopron (komitat Sopron) jakoteż z municypalnego miasta Sopron na Węgrzech do królestw i krajów reprezentowanych w Radzie państwa.

Dalej z powodu panującego pomoru świń zakazany jest przywóz świń z zagranicznych powiatów sądowych Szenicz (komitat Nyitra) Puchó (komitat Trencsén) na Węgrzech, a to na podstawie rozporządzeń wydanych przez c. k. Starostwo w Göding, Ungarisch-Brod i W.-Meseritsch.

Co się podaje do powszechnej wiadomości odnośnie do rozporządzeń c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 23. kwietnia 1902 L. 16.082 ogłoszonego tutejszem obwieszczeniem z 25. kwietnia 1902 L. 47.321 („Gazeta Lwowska" z 29. kwietnia 1902 Nr. 97).

Powyższe zarządzenia wchodzą natychmiast w wykonanie.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 29. kwietnia 1902.

L. 47.640. OGŁOSZENIE. (3638)

W celu wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za świnie użytkowe i hodowlane, wybite w Galicyi na podstawie ces. rozporządzenia z dnia 15. września 1900 Dz. p. p. Nr. 154 ustanawia się po myśli art. I. §. 3 powołanego ces. rozporządzenia wykonawczego z 18 września 1900 Dz. p. p. Nr. 155 na II. kwartał 1902, ceny przeciętne za kilogram żywej wagi mięsa, według następującej taryfy:

I. Świnie rasowe (angielskie).
a) Prosięta do 4 mies. 1 kor. 25 hal.
b) Warchlaki od 4—10 mies. 1 kor. 9 hal.
c) Świnie powyż 10 mies. 93 hal.

II. Świnie półkrwi (rasy poprawnej).
a) Prosięta do 4 mies. 1 kor. 2 hal.
b) Warchlaki od 4—10 mies. 86 hal.
c) Świnie powyż 10 mies. 81 hal.

III. Świnie rasy krajowej.
a) Prosięta do 4 mies. 82 hal.
b) Warchlaki od 4—10 mies. 73 hal.
c) Świnie powyż 10 mies. 69 hal.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 26. kwietnia 1902.

W pierwszych dniach kwietnia zostanie otwarty

Zakład fotograficzny L. Koehlera

artysty malarza
Lwów, Pałac Fredry ulica Fredry.

Najnowsze a najtańsze w wielkim wyborze na składzie

TAPETY i DEKORACYE

(obicia pokojowe)

poleca

W. ADAMSKI

(dawniej Jürgens)

Lwów, ul. Sobieskiego l. 4.

Po cenach redakcyjnych

ogłoszenia do wszystkich bez wyjątku dzienników lwowskich, krakowskich, warszawskich, wiedeńskich, czeskich, francuskich etc. czasopism fachowych, zawodowych, tygodniowych i zagranicznych.

Zamówienia na klisze i rysunki do ogłoszeń, prenumeratę na wszelkie pisma

przyjmuje

Ajencya dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego we Lwowie, pasaż Hausmana 9.

Kosztorysy gratis.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Brzuchowice Willa o kilkunastu ubikacyach korzystnie do sprzedania, zamiany lub wynajęcia Horszowski Ossolińskich 8.

Najtaniej karty wizytowe, zaproszenia ślubne wykonuje w grawurze **litografia stauropigiańska** l. 9. wizytówki już od 1 zł. i wyżej.

Szlachetna kapusta tylko liście, najpiękniejsza zieloność i zupełnie sucha. Dostawa franko **Lwów.** Zapłata **netto za gotówkę** kupuje i oczekuje zgłoszenia J. Bernhardt, Leipzig (Lipsk).

Ul. Kościuszki l. 4. Pomieszkanie 4 pokoi, kuchnia i łazienka do wynajęcia od 1 czerwca. Może być podzielone na 4 i 2 pokoje.
Wiadomość u właściciela Doc. Uniw. Dra Wiczkowskiego.

Wina naturalne czyste niezaprawiane alkoholami, węgierskie, austryackie, francuskie, reńskie, hiszpańskie, w najlepszej jakości po cenach najtańszych

poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.



ROWERY z najlepszych fabryk o oryginalnych markach, z gwar. 3letnią. Sprzedaż także na raty z 10 prc. podwyżką. Wymiana używanych rowerów na nowe. Części składowe na składzie. Warsztat mechaniczny. Na żądanie cenniki. Ceny umiarkowane. Rzetelne wykonanie naprawy tak rowerów jak i maszyn do szycia. — Poleca się łaskawym względom P. T. Publiczności **S. WAGNER,** mechanik, **Lwów,** ul. Wałowa 51 (róg Podwala)

Sprzedajemy następujące książki jak długo zapas starczy po cenach **znacznie zniżonych.**

- Laskowski, **Zużyty,** kartki z życia, dawniej 4 kor., cena 1 kor.
- Junosza Klemens, **Wnuczek,** i inne nowele i obrazki, dawniej 3 kor., cena 1 kor.
- Ariel, **Ułudy,** powieść współczesna, dawniej 4 kor. cena 1 kor.
- Miecznik, **Owanes Ohana,** powieść, dawniej 4 kor., cena 1 kor.

Wszystkie powyższe książki razem, zamiast **15 kor.** wysłane zostaną za nadesłaniem **3 kor. 50 hal.** przekazem pocztowym.

Ekspedycya Tygodnika Mód i Powieści, Lwów, Pasaż Hausmana.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schotteuring 27.
Budapeszt, Arany Janos utcza 34.
Lwów, Jagiellońska 22.
Telefon 408.

Osoba starsza z dobremi świadectwami i poleceniem jako klucznica z obszarów dworskich za 6 lat — a zaś jako kucharka która służyła 2½ roku w jednem miejscu — poszukuje posady stosownej od 15. maja lub 1 czerwca i t. d. O łaskawe oferty uprasza pod adresem A. Klucznica ul. Leona Sapiehy Nr. 33. I. piętro, drzwi 5, Lwów.

Choroby weneryczne

i zastarzałe, obojga płci choroby skórne i kobiece osłabienie na tle neurasthenii leczy radykalnie **Dr. FRISCH.** Pasaż Hausmana l. 8. Zabiegi lecznicze odbywają się pod osobistym dozorem. Badanie mikroskopijne i endoskopijne w godz. od 8—10 i 2—5. Wyłącznie dla Pań od 5—6.

KOPERNICKI i SYN

optycy i mechanicy,
Lwów, plac Halicki, polecają

po cenach najtańszych okulary, cwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze, mikroskopy, dzwonki elektryczne etc.



Naprawy najtaniej i najrychlej.

Zamówienia z prowincyi załatwiamy punktualnie.

Ubogi Łazarz.

Z łoża boleści zwracam się do serc miłujących Boga i bliźniego, aby nieszczęśliwemu ojcu rodziny raczyły łaskawie przyjść z pomocą. Po 14 letniej pracy zawodowej od 8 lat obłożnie chory odleżałem ciało w ten sposób, iż tylko na łokciach wsparty w łóżku leżę, co dla mnie jest okropną męczarnią i pozostaję w okropnej nędzy. Również błagam o łaskawe wyrobienie miejsca w którymkolwiek zakładzie dla moich 2 synów 12 i 9 letniego.

Powyższą prośbę potwierdza miejscowy proboszcz ks. M. Goryl i urząd gminny w Ustrobny. Składki, za które niewinne usta dziecięce wraz z rodzicami gorącą do Boga zaniosą modlitwę, upraszam nadsyłać pod adresem: **Łazarz Krężel Ustrobna p. Krosno.**

Paski damskie.

- **Paski** gumowe podwójne.
- **Paski** jednabne, podwójne.
- **Paski** gurtowe, skórzane.
- **Paski** francuskie fantazyjne.
- **Paski** gurt srebrny i złoty.
- **Gorsety** kraj. Mne Weiss od zł. 2.75 po 10.—.
- **Chustki** i szale Himalaya

poleca najtaniej

Tadeusz Górski
Lwów, pl. Maryacki l. 8.

Jak pisać listy?

czyli **nowy sekretarz polski**

zawiera naukę, jak pisać listy — dalej wzory na listy z prośbami, z powinszowaniem, listy miłosne, pocieszające, przyjacielskie, między rodziną, złote myśli do wpisywania w pamiętnik, wspomnienia pośmiertne, ogłoszenia weselne i żałobne, dalej korespondencye handlowe, wzory na kwity, rewersy, świadectwa, kontrakty, cesye, weksle i t. p. z dodatkiem **Listów najznakomitszych pisarzy polskich,** między tymi listy **Mickiewicza, Słowackiego, Krasińskiego, Sienkiewicza.**

Cena za egzemplarz brosz. **2 kor.,** opr. **2 kor. 50 hal.,** na opłatę pocztową **25 hal.** Poleca i wysyła odwrotnie za nadesłaniem należytości **Karol Kozłowski,** wydawca, **Poznań,** ul. Długa Nr. 8.

Kefir

Poleca
Mleczarnia Przeworska
we Lwowie ul. Hetmańska l. 8, Plac Smolki l. 5.

II. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa „Pierwsza galicyjska Spółka transportowa“ stowarzyszenie zarajestrowane z ograniczoną poręką we Lwowie, odbędzie się we filii Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej l. 3. dnia 9. maja 1902 o godzinie 4-tej po południu.

Porządek dzienny:

1. Protesta przeciw ważności uchwał Walnego Zgromadzenia i ewentualne uznanie nieważności tych uchwał z dnia 18. marca b. r. ewentualnie.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z dotychczasowych czynności i udzielenie jej absolutoryum.
3. Ewentualna rezygnacya członków Dyrekcyi.
4. Ewentualne uzupełnienie Dyrekcyi lub wybór nowej.
5. Zmiana statutów.
6. Wnioski i interpelacye.

Dyrekcya.

KTO CHCE PIĆ DOBRĄ HERBATĘ NIECH ŻĄDA:

HERBATY Z RĄCZKĄ



Monopol herbata z „Rączką“

zawsze świeża i doskonała.

Przez bezpośrednie stosunki z rynkami w Londynie i w Chinach nabywa się tanio. Transport w całych wagonach i zbyt w kraju największy.

Po cenach oryginalnych prawie wszędzie do nabycia, proszę tylko żądać „Herbatę z Rączką“, a gdzie nie ma proszę pisać wprost do

Magazynu Juliusza Grossego w Krakowie, Rynek, pałac Spiski.

KANTOR WYMIANY

Lwowskiej Filii

Banku galic. dla handlu i przemysłu

został przeniesiony do nowo urządzonego lokalu w parterze (ul. Jagiellońska l. 3) gdzie również przeniesiono

Oddział wekslowy.

Pierwotnie w parterze znajdujący się

Oddział wkładkowy

został napowrót do tego samego lokalu przeniesiony.



PARKIETY

i Posadzki deszczułkowe

oraz

wszystkie wyroby stolarskie

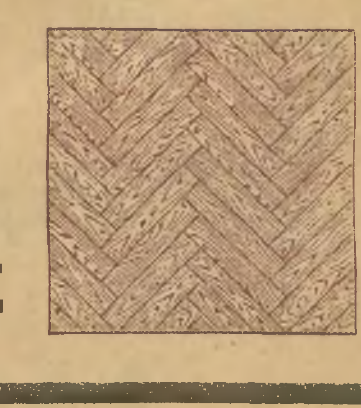
jako to:

drzwi, okna, krzesła, stołki ogrodowe i t. p.

poleca FABRYKA PAROWA

BRACI WCZELAK

we Lwowie.



Filia c. k. uprzywilejowanego Austryackiego Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie.

Prospekt.

Konwersya przez odstemplowanie w obligacye długu państwowego przemienione akcye Galicyjskiej kolei Karola Ludwika.

Według ogłoszonego w urzędowej „Wiener Zeitung“ z dnia 2. kwietnia b. r. obwieszczenia Jego Ekscelencyi c. k. Ministra finansów wylosowane zostały przy odbytem dnia 1. kwietnia b. r. nadzwyczajnem losowaniu, wszelkie do tej chwili jeszcze nie wylosowane w obiegu się znajdujące, przez odstemplowanie w obligacye długu państwowego przemienione akcye galicyjskiej kolei Karola Ludwika z terminem zapadłości dnia 1. lipca 1902 i ustaje z tym terminem dalsze oprocentowanie takowych.

W celu spłacenia, względnie konwertowania akcyi tych przemienionych w obligacye długu państwowego wydaje c. k. Zarząd Państwa na mocy ustawy z 25. marca 1902, Dz. u. p. Nr. 60., nową,

wolną od podatku 4%-tową Państwową pożyczkę kolejową w nominalnej kwocie 94,320.000 koron,

które na nazwisko właściciela opiewające obligacye długu państwowego po 400 koron. 2.000 koron i 10.000 koron są wystawione i półrocznie, a mianowicie począwszy od 1. stycznia 1902, z dołu zostają oprocentowane.

Prawo zastawu dla zapewnienia tej pożyczki jest na liniach galicyjskiej kolei Karola Ludwika bezpośrednio pod akcyami przez ostemplowanie w obligacye długu państwowego przemienionymi kolejowo-książkowo zapisane, w ten sposób, że po ściągnięciu i wykreśleniu tych akcyj **zostanie nowa pożyczka w bezpośrednim porządku klasowym po 4%-towej pożyczki pierwszomiejscowej z roku 1890 zastawno-prawnie zapewniona.**

Nowe kolejowe obligacye długu państwowego wylosowane będą według planu spłacenia począwszy od roku 1903 najpóźniej do roku 1989 1. kwietnia każdego roku i trzy miesiące po ciągnieniu al pari napowrót zapłacone. C. k. Zarząd państwa jest jednak uprawniony od **1. stycznia 1903** także większą ilość kolejowych obligacyi długu państwowego wylosować.

Numera wylosowanych kolejowych obligacyj długu państwowego zostaną po odbytem ciągnieniu w urzędowej „Wiener Zeitung“ ogłoszone.

Wykupienie kuponów i obligacyj dłużniczych następuje **bez jakiegokolwiek podatku lub innej należytości wogóle bez wszelkiego strącenia** przy kasie c. k. długu państwowego we Wiedniu.

Nowa pożyczka wciągniętą zostanie w przeznaczoną na ten cel księgę dłużniczą i postawioną pod prawnym nadzorem Państwowo-dłużniczej Komisyi kontrolnej Rady państwa.

Posiadaczom powyższych, przeznaczonych do spłacenia, względnie do konwersyi przemienionych w obligacye długu państwowego akcyi galicyjskiej kolei Karola Ludwika przysługuje prawo zamienić papiery swe na nowe 4-procentowe kolejowe obligacye długu państwowego.

Ci posiadacze, którzy mają zamiar zrobić użytek z przyznanych im praw zamiany, mają przeznaczone do zamiany papiery w czasie

od dnia ogłoszenia tego prospektu do soboty dnia 10. maja 1902 włącznie

przy utracie prawa zamiany przy niżej wyszczególnionych miejscach zamiany zgłosić, a mianowicie:

przy c. k. Urzędzie pocztowych Kas oszczędności we Wiedniu,

u S. M. Rotschilda we Wiedniu,

przy c. k. uprzyw. Austryackim Zakładzie kredytowym dla Handlu i Przemysłu, we Wiedniu, jakoteż we filiach tegoż w Bernie, Karlsbadzie, Lwowie, Pradze, Reichenbergu, Tryeście i Opawie,

przy c. k. uprzyw. powszechnym austryackim Zakładzie Kredytowym Ziemskim we Wiedniu.

Przy zamianie istnieją następujące warunki:

1. Stare papiery przyjęte zostaną od sztuki (złr. 200 m. k.) . . . . za K. 420·—
doliczywszy wartości kuponu płatnego dnia 1. lipca 1902 za K. 10·—
razem za K. 430·—

za to obliczone będą nowe 4-procentowe kolejowe obligacye długu państwowego po kursie $99\frac{1}{4}\%$, a więc za każde 100 K. nominalnie . . . . za K. 99·25
doliczywszy wartość kuponu płatnego 1. lipca 1902 . . za K. 2·—
razem za K. 101·25

Ewentualna reszta, która z powyższego obliczenia przez 4-procentowe kolejowe obligacye długu państwowego z powodu wartości obliczania dostarczonych starych papierów nie da się wyrównać, zostanie przez miejsce zamiany w gotówce wypłacona.

2. Przed 1. kwietnia wylosowane, przez odstemplowanie przemienione w obligacye długu państwowego akcye kolei Karola Ludwika nie będą dopuszczane do zamiany.

3. Dostarczenie zgłoszonych do zamiany papierów ma nastąpić albo natychmiast lub w ciągu do 7. czerwca b. r., jeśli przy zgłoszeniu kaucya zostanie złożona, której wysokość wyznaczona zostanie przez miejsce zamiany.

4. Przeznaczone do zamiany papiery muszą być dostarczone z kuponami per 1. lipiec 1902, za to należące się 4-procentowe kolejowe obligacye długu państwowego również per 1. lipiec 1902 zostaną wydane. — Jeśli przy podawanych papierach niezapadłe jeszcze kupony brakują, ma być kwota brakująca przez podającego w gotówce wyrównaną.

5. Złożenie nastąpić ma za pomocą rewersów zgłoszenia, które przy wyżej wyszczególnionych miejscach zamiany otrzymać można bezpłatnie. — Wyrażonym życzeniom o ile możności uczyni się zadość.

6. Na podawane do zamiany papiery otrzymają podający listowne potwierdzenie, po zwróceniu tejże po 15 dniach, licząc od daty podania, wręczone zostaną przypadające na takowe 4-procentowe kolejowe obligacye długu państwowego przy równoczesnej bonifikacyi resztujących kwot nie dające się wyrównać przez efekta właściwe.

7. Nie sprowadzone do 30. czerwca b. r. 4-procentowe kolejowe obligacye długu państwowego leżą w dotyczących miejscach zamiany na rachunek i bezpieczeństwo uprawnionego do sprowadzenia tychże.

Wiedeń, w kwietniu 1902.

C. k. Urząd pocztowych kas oszczędności,

C. k. uprzyw. austryacki zakład kredytowy dla handlu i przemysłu,

S. M. Rothschild,

C. k. uprzyw. powszechny austryacki zakład kredytowy ziemski.

Z drukarni Wł. Łozińskiego, ul. Czarnieckiego l. 12. Telefon Nr. 527 (Zarządca Wł. J. Weber) Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.